Solowy kawałek Asi Żebrowskiej już na YouTube

strona 12

Procesja Bożego Ciała

strona 17

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota parczewska

parczew.24wspolnota.pl

24 - 30 czerwca 2025 r. ▪ nr 25 (903) ▪ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

PARCZEW ▪ DĘBOWA KŁODA ▪ JABŁOŃ ▪ MILANÓW ▪ PODEDWÓRZE ▪ SIEMIEŃ ▪ SOSNOWICA

Koniec śledztwa ws. pożaru na terenie hotelu Orion.

Prawdopodobnie było to podpalenie. A sprawca?

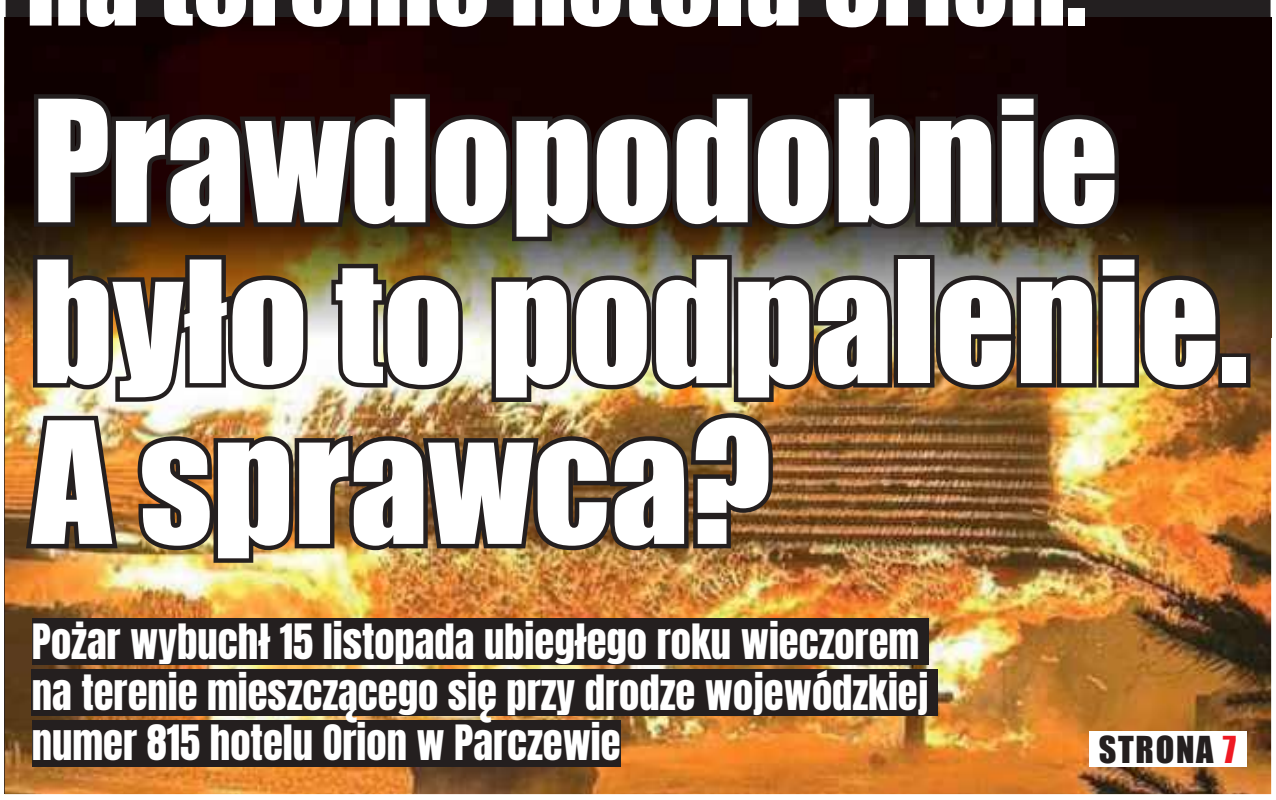

Pożar wybuchł 15 listopada ubiegłego roku wieczorem na terenie mieszczącego się przy drodze wojewódzkiej numer 815 hotelu Orion w Parczewie

STRONA 7

Dębowa Kłoda:

Duże oszczędności radnego Ciopcińskiego

Niektórzy wiodą skromne życie. Oto oświadczenia majątkowe za 2024 rok radnych

STRONA 5

Parczew:

Są szanse na szalet i odnowienie dworca?

STRONA 3

Parczew bawi się i pomaga. Wielka akcja dla Adasia

Podczas Nocy Świętojańskiej w Parczewie prowadzona była zbiórka na terapię genową Adasia Iwanejko

Będzie wysyp imprez, aby pomóc ciężko choremu Adasiowi, a przy okazji świetnie się bawić. Co już się wydarzyło, a co jeszcze w planach?

STRONA 8

Wojtek Iwanejko, tata Adasia: Prosimy o wpłaty na zbiórkę, o zaangażowanie się w akcję ratowania naszego synka

Chory dzięcioł w urzędzie

STRONA 22

Jest absolutorium dla Zarządu Powiatu. Rada podzielona

STRONA 8

R E K L A M A

PARCZEWSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

R E K L A M A

APTEKA
Eskulap
ul. Kościelna 19
Parczew
Godziny otwarcia:
pn-pt: 7:00-20:00
sob: 7:00-15:00

N 1255
ISSN 1899-718X
9 771899 718505
PAR

eprasa.pl 699cd51d5d

S T O P K A
wspólnota
TYGODNIK LOKALNY

UWAGA! NOWY ADRES

Pl. Wolności 11
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educo

e-mail:
parczew@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Dziennikarze
Grzegorz Rekiel
Tel. 791 186 007

Mateusz Połynka (sport)
tel. 507 074 748

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Księgowość: tel. 510 166 892
Kolportaż: tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

POWIAT PARCZEWSKI

PARCZEW
- Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochnik, ul. Nowa 8, Parczew
- PH Ola Anna Abramiuk ul. Kolejowa 1

MILANÓW
- Lewiatan ul. Szkolna 20

SOSNOWICA
- Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87

ZNAJDŹ NAS NA facebook®

MASZ TEMAT?

ZADZWOŃ 791 186 007

Piknik dla dzieci w gminie Dębowa Kłoda. Pani wójt pod wrażeniem

Piknik dla dzieci został zorganizowany w miejscowości Nietiahy przez radnego Jarosława Zielińskiego; Wiolettę Kozaczuk, sołtys wsi wraz z radą sołecką oraz Adama Śliwińskiego, sołtysa Hanowa wraz z radą solecką.

Parczew. Maluchy poznawały świat pszczół

Stanisław Chojak – pracownik Urzędu Miejskiego, również pszczelarz oraz Lucjan Pydyś, prezes parczewskiego koła pszczelarzy odwiedzili dzieci z Publicznego Przedszkola nr 1 „Pod krasnalem" w Parczewie, by przybliżyć im świat pszczół.

Podczas zajęć maluchy dowiedziały się, jak wygląda życie w ulu, jak powstaje miód i dlaczego pszczoły są tak ważne dla ludzi i przyrody. Nie zabrakło również ciekawostek, pokazów i wspólnej zabawy.

Dzieci przyodziały specjalne stroje

CYTAT TYGODNIA

„Ten piękny gest życzliwości i troski sprawił naszym małym pacjentom wiele radości i uśmiechu"

Elżbieta Korszla,
p.o. dyrektor
parczewskiego szpitala.

Parczew. Wernisaż wystawy malarstwa w PDK

Fot. Parczewski Dom Kultury

Wernisaż wystawy malarstwa Adama Korszuna został zorganizowany w Parczewskim Domu Kultury. Adam Korszun to – jak podaje portal artinfo.pl - absolwent warszawskiej ASP (1997 r.) oraz - uczeń prof. Jana Tarasina. Mieszka i pracuje w Białej Podlaskiej. Od lat maluje portrety dziewczyn i młodych kobiet.

LICZBA TYGODNIA

1,9 mln zł

pochłonie remont DW-815

CO, GDZIE, KIEDY?

CZERWIEC 24 WT.
Kino w Parczewie, godz. 15 i 17
Film „Elio"

CZERWIEC 27 WT.
Kino w Parczewie, godz. 19.30
Film „Rytuał"

LIPIEC 26 SOB.
Ośrodek Harcerz w Białce, godz. 12
Piknik charytatywny na rzecz Centrum Zdrowia Psychicznego

Podaruj życie – oddaj krew!

Serdecznie zapraszamy na terenową akcję poboru krwi, która odbędzie się 1 lipca na parkingu PSB Mrówka.

1 lipca w godzinach 9-13 parking PSB Mrówka Parczew, Al. Jana Pawła II 86 A

Dlaczego? Bo Twoja krew może uratować czyjeś życie!

Każdy krwiodawca otrzyma rabat na zakupy do PSB Mrówka Parczew w wysokości 10 proc. i ogromną wdzięczność potrzebujących. Nie musisz być bohaterem - wystarczy, że się pojawisz!

Zachęcamy osoby zainteresowane do rejestracji pod numerem telefonu 451 156 332.

WAŻNE TELEFONY

ZAKŁ. POGRZEBOWE

Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski,
ul. Kolejowa 242, Parczew
604 28 22 48

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:

Ubezpieczenia Filipiak
21-200 Parczew ul.Kolejowa 19
tel 509184170
ubezpieczenia.filipiak@gmail.com

Tomasz Ignatowicz
ul. Żabia 17, 21 - 200 Parczew,
tel 721 701 020,
ti.ubezpieczenia@wp.pl

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63
21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421

ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

SZAMBO-WYWÓZ:

ZUK 83 355 12 77

KOMINIARZ/GAZOWNIK:

Przeglądy stanu technicznego budynków: kominiarskie, gazowe, budowlane, elektryczne
502 402 728

Pogotowie Kominiarskie Remigiusz Gogłuska
ul. Mickiewicza 27, 21-200 Parczew
tel. 513 066 954

KRAWCOWA:

Guzik & Pętelka 509 153 999

PRZEPROWADZKI:

Osipacz 660 435 057

NAPRAWY

AGD:

501 270 279

RTV/TV/SAT

Serwis RTV Cobra tel. 609 603 456

TRANSPORT

TAXI:

6 osób 513 550 976

BUDOWLANE

REMONTY:

517 936 819

FINANSOWE

KANTOR:

Kantor Mirek 604 427 603

ZDROWIE

DENTYSTA:

Dentamed 83 355 03 91,
600 006 452

APTEKA:

Nasza Apteka 83 355 18 42
otwarte pon. - sob. 8-21,
niedz. 8-16

Apteka Przyszpitalna
Godziny otwarcia:
Pn.-pt. 7:00 - 20:00
Sobota 8:00 - 15:00
tel 83 355 21 18

WETERYNARZ

Przychodnia Weterynaryjna
Pon - Pt 8 -19,sobota 8 - 17
Parczew ul. Parkowa 4
tel. 83 354 11 22

PAR

eprasa.pl 699cd51d5d

Radna Ogłozińska: Dworzec PKP wymaga rewitalizacji

Fot.Google maps

Zdaniem radnej dworzec PKP wymaga rewitalizacji

Właścicielem dworca i działki jest PKP, gmina sama nie może podjąć żadnych działań - w taki sposób zastępca burmistrza Parczewa odniósł się do apelu o poprawę warunków na dworcu PKP.

Na niedawnej sesji Rady Miejskiej omawiali bieżące problemy, z jakimi zmagają się mieszkańcy.

Radna Jadwiga Ogłozińska zaapelowała o poprawę warunków na dworcu PKP oraz o przebudowę lub budowę nowego szaletu miejskiego. Zaproponowała, że szalet mógłby powstać w pustych pomieszczeniach w jednym z budynków w centrum. Zwróciła też uwagę, że w centrum Parczewa jest mało koszy na zwierzęce odchody.

Z kolei Bogusława Matejczuk poruszyła kwestię wykonania przejścia dla pieszych na ul. Włodawskiej. Zgłosiła też brak oświetlenia na skrzyżowaniu ul. Witosa i ul. Mickiewicza.

Radosław Kozak, zastępca burmistrza Parczewa, potwierdził potrzebę remontu dworca PKP i terenu otaczającego. - Właścicielem dworca i działki jest PKP, gmina sama nie może podjąć żadnych działań. Z kolei wniosek ws. zorganizowania szaletu w budynku hal zostanie zgłoszony do konserwatora zabytków. Wniosek o dodatkowe kosze został zaś skierowany do Zarządu Dróg Wojewódzkich - wyliczał Kozak.

- Z kolei wniosek o wykonanie przejścia dla pieszych (na ul. Włodawskiej – dop. aut.) został złożony do Rady Powiatu do Komisji Bezpieczeństwa, potwierdzamy zasadność wykonania tego przejścia. Odnośnie oświetlenia pamiętajmy, że ul. Witosa jest drogą powiatową i postawienie lamp należy wcześniej uzgodnić ze starostą - tłumaczył.

Radna Ogłozińska przedstawiła również sytuację niepełnosprawnej mieszkanki miasta, która mieszka na I piętrze i nie może wyjść z domu.

Kozak nawiązał do sytuacji niepełnosprawnej kobiety. Dodał, że gmina ostatnio wymieniła w mieszkaniu drzwi wejściowe. Zapewnił, że sytuacja mieszkanki będzie monitorowana przez pracowników MOPS.

Sołtys wsi Pohulanka zapytał, na jakim etapie jest realizacja projektu ścieżki rowerowej do Pohulanki. Radosław Kozak poinformował, że sprawa jest obecnie rozpatrywana w Ministerstwie Infrastruktury.

Radny Marcin Brzezowski zgłosił zaś potrzebę remontu drogi do ujęcia wody w Tyśmienicy

Zastępca burmistrza przypomniał o możliwości składania przez sołectwa wniosków o remonty dróg. Gmina ma możliwość pozyskania dobrego materiału do remontów.

Grzegorz Rekiel

Powiat parczewski. Upamiętnili poległych żołnierzy

Fot.Gmina Parczew

Przewodniczący Rady Miejskiej w Parczewie Grzegorz Duda wraz ze skarbnikiem gminy Beatą Greś złożyli wiązankę kwiatów

W byłej leśniczówce „Gościniec" na skraju Lasów Parczewskich zostały zorganizowane uroczystości upamiętniające 81. rocznicę pobytu i walk 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK w ramach akcji „Burza".

Przewodniczący Rady Miejskiej w Parczewie Grzegorz Duda wraz ze skarbnikiem gminy Beatą Greś złożyli wiązankę kwiatów ku czci poległych i zamordowanych żołnierzy Armii Krajowej, WIN, NSZ i BCH. W uroczystościach wziął też udział wicestarosta Artur Jaszczuk. Na zakończenie miał miejsce IX Bieg Pokoleń ścieżkami leśnymi oraz kładkami drewnianymi.

GR

Powiat parczewski. Jest umowa na remont DW 815

W Urzędzie Marszałkowskim została podpisana umowa na remont odcinka drogi wojewódzkiej numer 815.

DW-815 łączy Lubartów z Wisznicami. Jest uczęszczana przez liczne samochody i odgrywa ważną rolę nie tylko dla ruchu lokalnego, bo podróżując z Lublina do Białej Podlaskiej, wielu kierowców wybiera właśnie DW-815. Z kolei w Wisznicach można odbić na DK-63 i dotrzeć do przejścia granicznego w Sławatyczach.

Na 3-kilometrowym odcinku DW-815 w pow. parczewskim Jabłoń-Smuga Las ułożona zostanie nowa nawierzchnia.

Niedawno poznaliśmy ofert zainteresowanych firm, wszystkie mieściły się w zarezerwowanej przez ZDW kwocie ok. 3,1 mln zł. Jako najkorzystniejsza

Fot.ZDW w Lublinie

W podpisaniu umów wzięli udział: Piotr Breś, wicemarszałek województwa lubelskiego; Paweł Szumera, dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie oraz Andrzej Rząsowski, prezes firmy „FEDRO"

została wybrana oferta złożona przez firmę Fedro, która zaproponowała ok. 1,9 mln zł. ZDW podpisała umowę z Fedro.

W planie jest także: wykonanie robót pomiarowych przy liniowych robotach ziemnych ze sporządzeniem geodezyjnej inwentaryzacji powykonawczej; mechaniczne ścinanie poboczy, a także umocnienie poboczy z kruszyw łamanych. Wszystko ma być gotowe w ciągu 3 miesięcy od podpisania umowy.

Przy wyborze zwycięzcy ZDW w Lublinie brała pod uwagę przede wszystkim cenę (waga 60 proc.), ale też udzielony okres rękojmi (40 proc.).

Grzegorz Rekiel

PAR

Pozostałe oferty:

Duna Polska – ok. 2 mln zł; Strabag – ok. 2 mln zł; PBI Infrastruktura – ok. 2,2 mln zł; Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów – ok. 1,9 mln zł; Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Biała Podlaska – ok. 1,9 mln zł; Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych Parczew – ok. 2 mln zł

Parczew. Wzruszające podziękowanie dla policji

Do Komendy Powiatowej Policji w Parczewie wpłynęły podziękowania od dyrektor i pracowników parczewskiego szpitala za przekazanie zabawek dla dzieci przebywających na oddziale dziecięcym.

- Ten piękny gest życzliwości i troski sprawił naszym małym pacjentom wiele radości i uśmiechu - to fragment podziękowań dla policjantów, jakie wpłynęły z Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Parczewie.

GR

R E K L A M A

eprasa.pl 699cd51d5d

Modernizacja i nowa kadra kluczem do sukcesu

Radzyń z najwyższej klasy chirurgią

Powiat radzyński: Od 1 maja w SPZOZ w Radzyniu wznowił działalność oddział chirurgiczny. Jak pisaliśmy kilka miesięcy temu, poprzednio został on zawieszony w ubiegłym roku z powodu braku obsady lekarskiej. Dzięki ciężkiej pracy władzom szpitala udało się na nowo wznowić działalność oddziału, który dzięki wysokiej klasy specjalistom i nowoczesnym technologiom może bardzo dobrze leczyć pacjentów.

– Wznowiliśmy działalność dzięki nowemu ordynatorowi, doktorowi Bogusławowi Golankowi i jego zespołowi. Na chwilę obecną posiadamy zakontraktowane 20 łóżek w NFZ i na nich świadczymy opiekę medyczną, niemniej jednak nikomu nie odmawiamy pomocy, o czym świadczy kolejny miesiąc zabezpieczenia świadczeń chirurgicznych dla mieszkańców powiatu lubartowskiego oraz chwilowo parczewskiego – opowiada p.o. dyrektora szpitala, Jarosław Sosnowski. – Jesteśmy kompleksowi, tak jak inne jednostki w okolicy leczymy różnorodne schorzenia chirurgiczne wymagające interwencji. Żadna osoba, która się do nas zgłosi, nie zostanie bez pomocy. Nowo pozyskani lekarze także przyjmują ambulatoryjnie w poradni chirurgicznej. W naszym AOS są także dostępni lekarze, którzy byli z nami od dawna, doktor Mirosław Wojtowicz oraz doktor Jerzy Gleb. Aby rozwijać się i poszerzać zakres usług w niektórych zabiegach wspierają nas także lekarze specjaliści z zewnątrz, a także lekarze dyżurni, jesteśmy w stanie bardzo wiele zaoferować pacjentom, a także studentom medycyny, ponieważ posiadamy miejsca rezydenckie – chwali oddział Sosnowski. – Kadra jest na najwyższym poziomie, oddział przeszedł, dzięki wsparciu władz powiatu, za co bardzo dziękuję szczególnie w imieniu pacjentów, modernizację więc warunki pobytu i rekonwalescencji mamy na wysokim poziomie – podsumowuje p.o. dyrektora.

Nowy oddział świadczy różnorodne i kompleksowe usługi medyczne dla pacjentów od 16-tego roku życia. Wszystkie oferowane świadczenia są bezpłatne dla uprawnionych świadczeniobiorców na podstawie umowy z NFZ. Oddział posiada także wszystkie niezbędne certyfikaty i uprawnienia do prowadzenia specjalizacji w zakresie chirurgii ogólnej.

Kacper Budrewicz

Fot.kb

Na pacjentów czeka nowoczesny sprzęt najwyższej klasy

Fot.kb

Na oddział wróciły pracujące tam wcześniej pielęgniarki

Fot.kb

Bogusław Golianek,
ordynator

Nowoczesne metody i doświadczona kadra

- Mamy czterech nowych lekarzy i dwóch, którzy wcześniej tu pracowali, do tego oferty złożyli lekarze chcący świadczyć usługi w trybie dyżurów. Mamy bardzo dobrą i doświadczoną kadrę. Oferujemy różnorodne zabiegi, praktycznie z całego zakresu chirurgii. Wszelkie pęcherzyki i przepukliny operujemy oczywiście laparoskopowo. Zajmujemy się też wyrostkami, jelitami, tarczycą – przyjeżdża wybitny specjalista, doktor Łopatyński, który na co dzień pracuje w Warszawie - żeby unikać jakichkolwiek powikłań i urazów nerwów zabiegi wykonujemy przy użyciu monitora do neuromonitoringu nerwów. W najbliższym czasie chcemy ruszyć z operacjami naczyniowymi, np. żylaków kończyn dolnych w dużo bardziej nowoczesny sposób, również z możliwością kriostripingu. Zamierzamy również rozszerzyć działalność o zabiegi urologiczne w związku z zatrudnieniem wybitnego specjalisty w tej dziedzinie. Opiekujemy się też pacjentami z powiatu lubartowskiego, bo tam aktualnie nie działa oddział chirurgiczny. Podobnie jest z Parczewem, stamtąd także często odsyłają pacjentów do nas

Fot.kb

Jarosław Krasuski,
zastępca ordynatora

Doskonałe warunki

- Zaskoczyły mnie świetne warunki lokalowe. Oddział i blok są wyremontowane, sprzęt jest bardzo dobry, jesteśmy gotowi na naprawdę fajną chirurgię. Pacjenci mają bardzo dobre warunki, sale są dwu- i trzyosobowe. Mamy też izolatki z łazienkami. Czas oczekiwania na operację nie jest długi, nawet pomimo sezonu urlopowego w lipcu i sierpniu. Zaczynamy rozwijać ten oddział po półrocznym przestoju i odsyłaniu pacjentów do innych szpitali. Mamy pełny zakres chirurgii i niczym nie odstajemy od innych szpitali. Warto nas wybrać ze względu na fachowość i duże doświadczenie. Atmosfera i personel pielęgniarski są naprawdę dobre, wróciły panie które już tu pracowały. Oferujemy bardzo nowoczesne i mało inwazyjne metody leczenia, przede wszystkim laparoskopię. Mamy doskonałe wyposażenie i specjalistów. Jest wiele atutów tego oddziału i szpitala

ONI POKIERUJĄ ODDZIAŁEM

Bogusław Golianek, ordynator, jako specjalista chirurg praktykuje od 2008 roku. Pracował w szpitalu w Lublinie i Krasnymstawie, były ordynator oddziału chirurgicznego w Janowie Lubelskim. Absolwent Akademii Medycznej w Lublinie.
Jarosław Krasuski, zastępca ordynatora, praktykuje od 1988 roku, jako specjalista od 1994. Pracował na oddziałach w Siedlcach i Parczewie, przez 25 lat był ordynatorem chirurgii w Łukowie. Absolwent Akademii Medycznej w Warszawie

R E K L A M A

R E K L A M A

RAD

eprasa.pl 699cd51d5d

Dębowa Kłoda. Duże oszczędności radnego Ciopcińskiego

Wojciech Ciopciński ma spore oszczędności, ale niektórzy wiodą skromne życie. Oto oświadczenia majątkowe za 2024 rok radnych gminy Dębowa Kłoda.

Grzegorz Rekiel

Imię i nazwisko	Zarobki i inne dochody	Oszczędności i długi	Nieruchomości	Pojazdy i inne mienie o wartości pow. 10 tys. zł
Wojciech Ciopciński, 29 lat, rolnik	dochód z roli - **30,5 tys. zł,** dieta radnego - **3,7 tys. zł**	Oszczędności: **243,3 tys. zł;** zobowiązania: nie dotyczy	gospodarstwo rolne 22,3 ha (dzierżawa)	**Ford Mondeo** 2011 r., **sprzęt rolniczy**
Agata Drozd-Ścibor, 46 lat	renta córki - **24,5 tys. zł,** dieta radnej - **4,5 tys. zł**	Oszczędności: **5 tys. zł,** zobowiązania: nie dotyczy	mieszkanie 38 mkw (**70 tys. zł**), gospodarstwo rolne 8,1 ha (**200 tys. zł**) budynek gospodarczy 20 mkw (**5 tys. zł**)	nie dotyczy
Danuta Gajos, 63 lata, emerytka	emerytura - **26,8 tys. zł,** dieta radnej -**5,4 tys. zł**	Oszczędności: **1,3 tys. zł;** zobowiązania: nie dotyczy	dom 100 mkw na działce 4 ary	nie dotyczy
Bartłomiej Gogłuska, 40 lat, pracownik GOPS w Dębowej Kłodzie	umowa o pracę - **65,5 tys. zł,** dieta radnego - **3,6 tys. zł,** umowa zlecenie - **4 tys. zł,** zasiłek pielęgnacyjny - **2,6 tys. zł**	Oszczędności: **26,1 tys. zł;** zobowiązania: kredyt hipoteczny **184,1 tys. zł** (pozostało do spłaty)	dom 130 mkw (**450 tys. zł**), działka 29 arów (**40 tys. zł**)	**Opel Insignia** 2011 r.
Piotr Greś, 43 lata, rolnik	dochód z roli - **9 tys. zł,** dieta radnego - **3,9 tys. zł**	Oszczędności: **12,3 tys. zł;** zobowiązania: nie dotyczy	dom 100 mkw (**200 tys. zł**), gospodarstwo rolne 7 ha z garażem, oborą (**15 tys. zł**)	**sprzęt rolniczy** (m.in. kombajn, traktor, agregat)
Piotr Ignatowicz, 45 lat, konserwator w KSR Jelonek	KSR Jelonek - **78,2 tys. zł,** dieta radnego - **4,1 tys. zł,** inne - **1,3 tys. zł**	Oszczędności: **85,8 tys. zł;** zobowiązania: nie dotyczy	dom 130 mkw (**350 tys. zł**), mieszkanie 46 mkw (**150 tys. zł**), działka 25 arów (**20 tys. zł**)	**Volvo XC 60** z 2013 r., **Mazda 6** z 2017 r.
Paulina Kołodziej, 30 lat, specjalista w fabryce kabli Elpar	umowa o pracę - **60,8 tys. zł,** dieta radnej - **6 tys. zł,** dopłaty ARiMR - **1,8 tys. zł,** PFR - **4,8 tys. zł**	Oszczędności: **49,1 tys. zł;** zobowiązania: kredyt hipoteczny - **119,4 tys. zł,** kredyt hipoteczny - **53,8 tys. zł**	dom 90 mkw (**250 tys. zł**), gospodarstwo rolne 1,58 ha (**50 tys. zł**)	**quad** (20 tys. zł), **quad** (29,7 tys. zł) **i inne** (m.in. Nissan z 2010 r.)
Maria Makowska, 63 lata, pracownik PCPR w Parczewie	umowa o pracę - **89,6 tys. zł,** działalność wykonywana osobiście - **1 tys. zł,** dieta radnej - **4,7 tys. zł**	Oszczędności: **7,2 tys. zł;** zobowiązania: kredyt na remont domu - **11 tys. zł**	dom 180 mkw (**350 tys. zł**),	**Ford Kuga** 2015 r. (1/2 udziału)
Zbigniew Małafiejew, 56 lat, emeryt	emerytura - **73,2 tys. zł,** dieta radnego - **4,6 tys. zł**	Oszczędności: **10 tys. zł;** zobowiązania: kredyt z programu Czyste Powietrze - **90 tys. zł**	dom 110 mkw (**300 tys. zł**), gospodarstwo rolne (**120 tys. zł**), garaż, budynek gospodarczy	**Dacia Duster** 2013 r.
Irena Niemiec, 62 lata, nauczyciel w SP w Kodeńcu	umowa o pracę - **132,5 tys. zł,** dieta radnej - **3,4 tys. zł,** inne - **0,6 tys. zł**	Oszczędności: **10 tys. zł;** zobowiązania: nie dotyczy	dom 96 mkw (**71,3 tys. zł**), mieszkanie 47,5 mkw (**121 tys. zł**), udział w gospodarstwie rolnym, działka 20 arów (**175 tys. zł**), działka 20 arów (**116 tys. zł**)	nie dotyczy
Sławomir Protas, 66 lat, rencista	renta - **30,4 tys. zł,** dieta radnego - **3,6 tys. zł**	Oszczędności: **57 tys. zł;** zobowiązania: nie dotyczy	dom 65 mkw (**250 tys. zł**),	**Skoda Octavia** 2009 r. (15 tys. zł)
Irena Terlecka, 67 lat, przewodnicząca Rady Gminy	emerytura - **85,1 tys. zł,** wynagrodzenie roczne - **1,3 tys. zł,** dieta radnej - **10,3 tys. zł**	Oszczędności: **3,7 tys. zł;** zobowiązania: pożyczka gotówkowa - **56,4 tys. zł,** pożyczka gotówkowa **- 39,8 tys. zł**	1/3 udziału w domu 177 mkw, 2/3 udziału w mieszkaniu 68 mkw, 1/3 udziału w gospodarstwie rolnym, działka 35 arów	**Audi A3** z 2007 r., **Volvo V40** z 2016 r.
Ewa Wiórko, 62 lata, nauczyciel w SP w Kodeńcu	umowa o pracę - **105,8 tys. zł,** dieta radnej - **2,7 tys. zł**	Oszczędności: **26,5 tys. zł** plus **0,3 tys. euro;** zobowiązania: nie dotyczy	dom 180 mkw (**450 tys. zł**), gospodarstwo rolne 1 ha (**25 tys. zł**), dwie działki budowlane	**Citroen Picasso** 2016 r., **Mitsubishi** 2008 r.
Kinga Wojciechowska, 34 lata, sprzedawca	umowa o pracę - **22,6 tys. zł,** komisja rozwiązywania problemów alkoholowych - **1 tys. zł,** dieta radnej - **3,4 tys. zł**	Oszczędności: **1 tys. zł;** zobowiązania: kredyt gotówkowy - **30,9 tys. zł**	udział w mieszkaniu 74,5 mkw	**Volkswagen Passat** 2008 r.
Jarosław Zieliński, 56 lat, rolnik	dochód z roli - **60 tys. zł,** dopłaty unijne - **32 tys. zł,** dieta radnego - **3,8 tys. zł**	Oszczędności: **90 tys. zł;** zobowiązania: nie dotyczy	dom 150 mkw (**100 tys. zł**), gospodarstwo rolne 31 ha (**900 tys. zł**)	**sprzęt rolniczy** (m.in. ciągniki) oraz **Hyundai ix35** z 2015 r.

PAR

eprasa.pl 699cd51d5d

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik produkcji, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Konsultant IT, RTV, AGD - handlowiec, Biała Podl./JB Multimedia		4 700,00 zł	z
Referent do spraw przewozów i ruchu drogowego, Biała Podl./Starostwo Powiatowe	1	4 800,00 zł	u
Referent do spraw rejestracji pojazdów, Biała Podl./Starostwo Powiatowe	1	4 700,00 zł	u
Nauczyciel hiszpańskiego, Biała Podl./ Fundacja Discover		4 700,00 zł	z
Pracownik wypożyczalni kajaków, Biała Podl./ Pomietło		35 zł/godz.	z
Spedytor, Biała Podl./Jakubiuk	1	8 000,00 zł	u
Nauczyciel angielskiego, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Podinspektor w wydziale architektury i budownictwa, Biała Podl./Starostwo Powiatowe	1	4 700,00 zł	u
Sprzedawca, Międzyrzec/Zaniewicz	1	4 666,00 zł	u
Pracownik budowlany, Zaścianki	1	4 666,00 zł	u
Spawacz, Zaścianki	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca, Tłuściec	1	5 000,00 zł	u
Operator maszyn CNC do drewna, Łomazy	1	6 000,00 zł	u
Pomocnik piekarza, Leśna Podl./PARTNER	1	4 666,00 zł	u
Sprzątaczka, Leśna Podl./PARTNER	1	4 666,00 zł	u
Kucharz, Czosnówka	1	4 666,00 zł	u
u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie			

Powiatowy Urząd Pracy w Parczewie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Sprzedawca, Białka/Ziębowicz		30,5 zł/godz.	z
Kierownik pola namiotowego, Libiszów/PZW		5 000,00 zł	z
Spawacz, Opole/MK Mikro Energia	1	8 000,00 zł	u
Monter instalacji hydraulicznych, Opole/MK Mikro Energia	1	7 000,00 zł	u
Inżynier – mechanik technologia mechaniczna, Opole	1	6 500,00 zł	u
Główny technolog, Opole/MK Mikro Energia	1	5 400,00 zł	u
Magazynier, Parczew	1	4 666,00 zł	u
Kierownik sklepu, Podedwórze/ORE	1	5 000,00 zł	u
Kucharz/sprzedawca, Parczew/Alibaba Kebab		32,5 zł/godz.	z
Fizjoterapeuta, Dawidy/SP	0,1	466,60 zł	u
Sprzątaczka, Parczew/ALMA	1	4 666,00 zł	u
Robotnik budowlany, Parczew	1	4 666,00 zł	u
u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie			

Koniec śledztwa ws. pożaru na terenie hotelu Orion.
Prawdopodobnie było to podpalenie

Zdaniem śledczych doszło do podpalenia, ale nie udało się ustalić sprawcy. Umorzone zostało śledztwo ws. pożaru na terenie parczewskiego hotelu Orion.

Fot. Policja Parczew

Pożar wybuchł 15 listopada ubiegłego roku wieczorem na terenie mieszczącego się przy drodze wojewódzkiej numer 815 hotelu Orion w Parczewie

Pożar wybuchł 15 listopada ubiegłego roku wieczorem na terenie mieszczącego się przy drodze wojewódzkiej numer 815 hotelu Orion w Parczewie. Zgłoszenie dotyczyło pożaru altany oraz przyległych budynków.

- Spłonął znajdujący się w środku samochód, łodzie motorowe oraz również wyposażenie altany. Wstępnie oszacowano straty na 600 tysięcy złotych - informowała sierżant sztabowy Anna Borowik z Komendy Powiatowej policji w Parczewie.

Śledztwo ws. pożaru wszczęła już Prokuratura Rejonowa w Parczewie. Prowadzone było w kierunku sprowadzenia zdarzenia, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach mającego postać pożaru. Przeprowadzone zostały oględziny, opinię wydał biegły z zakresu pożarnictwa, przesłuchiwani byli też świadkowie.

Zdaniem śledczych doszło do podpalenia. - Śledztwo zostało jednak umorzone z powodu niewykrycia sprawców. Decyzja nie jest jeszcze prawomocna, pokrzywdzony może złożyć zażalenie do sądu - powiedział nam w ubiegłym tygodniu Adam Hunek, szef parczewskiej prokuratury.

Nawet jeżeli decyzja stanie się prawomocna, to nie oznacza to, że definitywnie nie uda się zatrzymać sprawcy. - Policja może prowadzić swoje czynności operacyjne, prokurator może też zlecić czynności w trybie artykułu 327 kodeksu postępowania karnego (przewiduje on, że umorzone postępowanie przygotowawcze może być w każdym czasie podjęte na nowo na mocy postanowienia prokuratora, jeżeli nie będzie się toczyć przeciw osobie, która w poprzednim postępowaniu występowała w charakterze podejrzanego – dop. aut.), jeżeli pojawią się nowe okoliczności - tłumaczy Adam Hunek.

Grzegorz Rekiel

Tragiczny wypadek. Zginął motocyklista

Biała Podlaska: Policjanci wyjaśniają okoliczności wypadku, w wyniku którego zginął motocyklista. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący samochodem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu motocyklście.

Fot. KMP Biała Podlaska

Dotychczasowe ustalenia mundurowych wskazują, że motocyklista jechał brawurowo

Do wypadku doszło w niedzielę (15 czerwca) na ulicy Zamkowej w Białej Podlaskiej.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wykonujących czynności na miejscu zdarzenia wynika, że kierujący samochodem osobowym podczas włączania się do ruchu nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu 29-letniemu motocykliście. Dotychczasowe ustalenia mundurowych wskazują, że motocyklista jechał brawurowo - informuje młodszy aspirant Katarzyna Gągolińska z KMP w Białej Podlaskiej.

Pomimo reanimacji 29-latek kierujący motocyklem marki Suzuki zmarł na miejscu zdarzenia. Na polecenie prokuratora ciało zostało zabezpieczone do dalszych badań.

Joanna Niećko

Zatrzymani na gorącym uczynku: malowali graffiti i mieli narkotyki

Pięciu mężczyzn w wieku od 20 do 32 lat zostało zatrzymanych przez bialskich policjantów podczas malowania graffiti na filarach mostu przy drodze krajowej nr 2. Przy zatrzymanych funkcjonariusze znaleźli narkotyki, a kierowca jednego z pojazdów był pod wpływem środków odurzających.

Policjanci z Białej Podlaskiej zatrzymali pięciu mężczyzn podejrzanych o zniszczenie mienia oraz posiadanie narkotyków. Do zdarzenia doszło kilka dni temu na moście nad rzeką Krzna przy drodze krajowej nr 2.

Zgłoszenie o osobach malujących sprayem filary mostu funkcjonariusze otrzymali od zaniepokojonych mieszkańców. Na miejscu interwencji policjanci zauważyli samochód marki BMW. Kierowcą pojazdu był 32-letni obywatel Białorusi, a jego pasażerem 20-latek. Podczas kontroli mundurowi znaleźli przy nich amfetaminę. Badanie wykazało, że kierowca znajdował się pod wpływem środków odurzających.

Niedaleko pojazdu, przy jednym z filarów mostu, funkcjonariusze zatrzymali 25-letniego mieszkańca Białej Podlaskiej, który sprayem malował graffiti. Straty spowodowane jego działaniem oszacowano na około 2400 złotych. W tym samym miejscu przebywało dwóch innych mężczyzn: 30-latek i 27-latek, również mieszkańcy Białej Podlaskiej. Przy 27-latku policjanci znaleźli marihuanę.

Wszyscy mężczyźni zostali zatrzymani i usłyszeli już zarzuty. Za zniszczenie mienia grozi im kara do 5 lat pozbawienia wolności. Dodatkowo za posiadanie narkotyków mogą zostać skazani na karę do 3 lat więzienia. Kierowcy za prowadzenie pojazdu pod wpływem substancji odurzających grozi kara ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat 3.

Magdalena Kołcon

BIA

eprasa.pl 699cd51d5d

NEKROLOGI

Powiat bialski

Andrzej Miroński 71 lat
zm. 1 czerwca, Biała Podlaska

Aleksander Misiuta 88 lat
zm. 3 czerwca, Międzyrzec

Jadwiga Rosińska 79 lat
zm. 3 czerwca, Grabowiec

Stanisław Makowski 90 lat
zm. 5 czerwca, Tuczna

Henryk Miczko 82 lata
zm. 5 czerwca, Łomazy

Maria Korwek 98 lat
zm. 5 czerwca, Biała Podlaska

Barbara Lubecka 89 lat
zm. 6 czerwca, Biała Podlaska

Leszek Szulak 65 lat
zm. 7 czerwca, Biała Podlaska

Krystyna Skrodiuk 85 lat
zm. 9 czerwca, Biała Podlaska

Ewa Stodolska 69 lat
zm. 9 czerwca, Terespol

Teresa Młynarczyk 72 lata
zm. 12 czerwca, Biała Podlaska

Waldemar Jakulski 79 lat
zm. 12 czerwca, Jaźwiny

Walenty Oleksiuk 81 lat
zm. 12 czerwca, Zaścianki

Janina Pawłowska 73 lata
zm. 12 czerwca, Biała Podlaska

Janina Karwowska 85 lat
zm. 13 czerwca, Kolonia Kołczyn

Czesława Nowosielska 82 lata
zm. 13 czerwca, Międzyrzec

Danuta Bańkowska 78 lat
zm. 14 czerwca, Łomazy

Wanda Juzwuk 66 lat
zm. 14 czerwca, Biała Podlaska

Mirosław Androsiuk 60 lat
zm. 15 czerwca, Leśna Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Jan Pawłowski 77 lat
zm. 2 czerwca, Łuków

Zofia Kryńska 68 lat
zm. 3 czerwca, Trzebieszów

Andrzej Zegadło 54 lata
zm. 5 czerwca, Łuków

Roman Goławski 93 lata
zm. 5 czerwca, Szaniawy

Teresa Krasucka 59 lat
zm. 9 czerwca, Serokomla

Sławomir Ochnio 75 lat
zm. 11 czerwca, Łuków

Paweł Śledź 40 lat
zm. 12 czerwca, Zarzecz Łuk.

Bogusława Wysokińska 87 lat
zm. 13 czerwca, Łuków

Edmund Łukasik 65 lat
zm. 16 czerwca, Dąbie

Artur Łączek 40 lat
zm. 17 czerwca, Łuków

Maria Gajda 89 lat
zm. 18 czerwca, Ulan

Skiba Jadwiga 74 lata
zm. 18 czerwca, Łuków

Anna Bernat 58 lat
zm. 18 czerwca, Trzebieszów

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Stanisław Wiczuk 63 lata
zm. 5 czerwca, Radcze

Maria Adamowicz 94 lata
zm. 6 czerwca, Parczew

Alicja Zalewska 91 lat
zm. 6 czerwca, Sosnowica

Iryna Martyniuk 79 lat
zm. 8 czerwca, Parczew

Wacław Pawlukiewicz 83 lata
zm. 8 czerwca, Rudno

Aleksander Oniszczuk 93 lata
zm. 8 czerwca, Komarówka Podl.

Marian Osuchowski 65 lat
zm. 10 czerwca, Parczew

Stanisław Furman 85 lat
zm. 12 czerwca, Rudno

Bogusław Bzoma 86 lat
zm. 12 czerwca, Parczew

Irena Kwiatkowska 99 lat
zm. 13 czerwca, Parczew

Sylwina Mańko 89 lat
zm. 15 czerwca, Kolano

Helena Szczęch 89 lat
zm. 15 czerwca, Tyśmienica

Janina Wiszniewska 85 lat
zm. 15 czerwca, Parczew

Marian Łaganowski 72 lata
zm. 16 czerwca, Parczew

Usługi Pogrzebowe
Kochanowski
Tel. 509 412 470

Powiat radzyński

Stanisław Niewęgłowski 93 lata
zm. 7 czerwca, Radzyń

Kazimierz Dąbrowski 74 lata
zm. 11 czerwca, Gąsiory

Barbara Romanowska 89 lat
zm. 12 czerwca, Suchowola

Marian Wróblewski 81 lat
zm. 14 czerwca, Radzyń

Jan Książek 78 lat
zm. 15 czerwca, Radzyń

Edward Dąbrowski 89 lat
zm. 15 czerwca, Ulan

Danuta Łuba 86 lat
zm. 16 czerwca, Radzyń

Jolanta Majczyna 61 lat
zm. 20 czerwca, Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

BIA

Minął rok od koszmarnego wypadku. Sąd przedłuża areszt kierowcy

Niedawno minął rok od śmiertelnego wypadku na drodze krajowej numer 19. Kierowca spod Łukowa był pod wpływem. Najbliższa rozprawa jest planowana na 1 lipca.

fot. Policja

Kierowca BMW, 25-letni obecnie Damian K., mieszkaniec gminy Łuków, na zakręcie stracił panowanie nad autem, zjechał na przeciwległy pas ruchu i czołowo zderzył się ze Skodą Octavią

Dramat rozegrał się 1 czerwca 2024 roku około godziny 18 w Radzyniu Podlaskim. Kierowca BMW, 25-letni obecnie Damian K., mieszkaniec gminy Łuków, na zakręcie stracił panowanie nad autem, zjechał na przeciwległy pas ruchu i czołowo zderzył się ze Skodą Octavią.

- Na miejscu zginął pasażer Skody, 61-letni mieszkaniec Lublina. Do szpitala z obrażeniami trafiły cztery osoby: kierujący BMW, kierujący Skodą 28-letni mieszkaniec Lublina oraz jego dwie pasażerki w wieku 61 i 36 lat. Starsza z nich została przetransportowana do szpitala helikopterem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego - relacjonował podkomisarz Piotr Mucha z Komendy Powiatowej Policji w Radzyniu Podlaskim.

Śledztwo ws. wypadku wszczęła Prokuratura Rejonowa w Radzyniu Podlaskim. - Postawiliśmy kierowcy zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Mężczyzna przyznał się do winy, zastosowaliśmy wobec niego dozór policji, zakaz opuszczania kraju oraz poręczenie majątkowe w kwocie 15 tysięcy złotych - mówiła w czerwcu 2024 r. Marzena Wojtuń, zastępca prokuratora rejonowego.

Niespodziewany zwrot akcji

Początkowo policja informowała, że obaj kierowcy byli trzeźwi. Wyniki badań krwi wykazały jednak, że kierowca BMW był pod wpływem substancji psychotropowej - delta-9-letrahydrokannabinolu, a stężenie wynosiło 14,5 ng/ml we krwi. Prokuratura zmieniła zarzuty wobec kierowcy, a 21 czerwca 2024 r. radzyński sąd zastosował wobec kierowcy tymczasowy areszt.

Prokuratura Rejonowa w Radzyniu Podlaskim skierowała przeciwko Damianowi K. akt oskarżenia. Mężczyzna, zdaniem śledczych, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa na drodze. - Będąc pod wpływem substancji psychotropowej, kierując BMW, na zakręcie drogi krajowej numer 19, stracił kontrolę nad prowadzonym pojazdem. Zjechał na przeciwległy pas ruchu, zderzył się z prawidłowo poruszającą się z naprzeciwka Skodą Octavią, powodując nieumyślnie wypadek - czytamy w akcie oskarżenia.

W wyniku zderzenia pasażer Skody doznał wielonarządowych obrażeń ciała, skutkujących jego śmiercią na miejscu zdarzenia, natomiast dwie pasażerki i kierujący doznali obrażeń skutkujących tzw. naruszeniem czynności narządów ich ciała i rozstrojem zdrowia na okres powyżej siedmiu dni.

Proces jest w toku. Do tej pory odbyły się trzy rozprawy. Sąd przedłużył stosowanie wobec oskarżonego tymczasowego aresztowania do 16 sierpnia. Kolejne termin rozpraw zostały wyznaczone na 1 lipca oraz 12 sierpnia 2025 r. Na 1 lipca br. ma zostać wezwany jeden świadek

Damianowi K. grozi kara od 5 do 20 lat więzienia.

Grzegorz Rekiel

Patrol z łukowskiej komendy zwycięzcą wojewódzkich eliminacji „Patrol Roku 2025”

Fot. KPP Łuków

Starszy posterunkowy Jacek Ptaszyński i starszy posterunkowy Michał Trwoga zwycięzcami wojewódzkich eliminacji „Patrol Roku 2025”

II miejsce zajął patrol z Komendy Powiatowej Policji w Parczewie - sierż. Kacper Siłaczuk i sierż. Kamil Chołodziński

Patrol z łukowskiej jednostki w składzie st. post. Michał Trwoga i st. post. Jacek Ptaszyński wygrał wojewódzkie eliminacje Turnieju Par Patrolowych „Patrol Roku 2025”.

W rywalizacji wzięło udział 21 par patrolowych z komend miejskich i powiatowych lubelskiego garnizonu.

Zawody Turnieju Par Patrolowych „Patrol Roku 2025” na etapie wojewódzkim rozegrane zostały na terenie obiektów szkoleniowych KWP w Lublinie przy ul. Grenadierów. Organizatorem zawodów był Wydział Prewencji KWP w Lublinie.

Policjanci pod okiem komisji konkursowej musieli zmierzyć się w konkurencjach takich jak: strzelanie, bieg pościgowy z torem przeszkód oraz techniki obezwładniania osób. Przystąpili także do testu wiedzy, który zawierał pytania z zakresu przepisów karnych i wykroczeń, ustaw, prawa ruchu drogowego oraz zagadnień z kryminalistyki.

Po rozegraniu wszystkich konkurencji komisja podsumowała wyniki, ogłaszając zwycięzców.

Nasi zwyciężyli

I miejsce zajął patrol z Komendy Powiatowej Policji w Łukowie - st. post. Michał Trwoga i st. post. Jacek Ptaszyński.

II miejsce zajął patrol z Komendy Powiatowej Policji w Parczewie - sierż. Kacper Siłaczuk i sierż. Kamil Chołodziński.

Na III miejscu uplasował się patrol z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej – sierż. Sebastian Siwek i post. Adrian Siemieniuk

Laureaci I i II miejsca – patrol z łukowskiej oraz parczewskiej komendy będą reprezentować lubelski garnizon Policji w zawodach finałowych, które odbędą się w dniach 10 - 12 września b.r. w Szkole Policji w Słupsku. Zwycięzcom serdecznie gratulujemy i życzymy powodzenia w ogólnopolskim finale!

mo

eprasa.pl 699cd51d5d

Parczew bawi się i pomaga. Zapowiadają, że to dopiero początek!

W Parczewie i okolicach zryw serc i zapowiedź dobrej zabawy! Władze gminy i lokalna społeczność zapowiadają wysyp imprez w szczytnym celu. Przez całe lato będą pomagać ciężko choremu Adasiowi, a przy okazji świetnie się bawić. Co już się wydarzyło, a co jeszcze w planach.

Parczewski Dom Kultury poinformował, że dołącza się do akcji wspierającej Adama Iwanejko. Akcję w pełni popierają również władze gminy Parczew.

Walczą o życie Adasia

Przypomnijmy, Adaś to 12-letni syn pochodzącego z Parczewa Wojtka Iwanejko, który cierpi na dystrofię mięśniową Duchenne`a. Do tej pory nie było lekarstwa na tę chorobę. Teraz w Stanach Zjednoczonych pojawiła się terapia genowa, która może zatrzymać postęp choroby i uratować chłopca. Niestety, jej koszt to blisko 16 mln zł.

Parczewski Dom Kultury pomaga

Parczewski Dom Kultury zareagował błyskawicznie.

„Informujemy, że podczas naszych imprez plenerowych będą obecni wolontariusze, którzy prowadzą zbiórkę na rzecz Adama Iwanejko. Wszystkim, którzy zechcą wesprzeć walkę Adama serdecznie dziękujemy" - zaapelował Parczewski Dom Kultury w swoich mediach społecznościowych.

I na deklaracji nie poprzestał.

W niedzielę, 15 czerwca, plac Wolności w Parczewie tętnił dobrą muzyką i radością. Odbyła się tam wyjątkowa Noc Świętojańska, pełna tradycji i wspólnej zabawy. Podczas wydarzenia zbierano również środki na leczenie Adasia.

W pierwszą sobotę lipca na placu Wolności w Parczewie odbędzie się piknik charytatywny dla Adasia

Dla Adasia zbierają także między innymi: Gródek Szlachecki, Kolano i Kalinka

Koszt terapii genowej, która może uratować życie Adasia to blisko 16 mln zł

Rodzina nie kryje wzruszenia

„Serdecznie dziękujemy Pani dyrektor Parczewskiego Domu Kultury, Panu Burmistrzowi Parczewa, Panu Zastępcy, wszystkim ludziom dobrej woli, którzy wsparli zbiórkę. Władze gminy i Domu Kultury nie wahały się ani chwili, by włączyć się w akcję. Ta deklaracja wiele dla nas znaczy. Urodziłem się w Parczewie, tutaj dorastałem, chodziłem do szkoły. W Parczewie mieszka spora część rodziny, babcia, ciocie, wujkowie, kuzyni Adasia. Jestem ogromnie wdzięczny, że umożliwili Państwo moim bliskim zbiórkę, że wspieracie nas w tym bardzo trudnym czasie. Słowa nie są w stanie wyrazić tego, co czujemy i jak bardzo cała nasza rodzina jest za to wszystko wdzięczna. Z całego serca dziękujemy!" - napisał wzruszony Wojtek Iwanejko, tata Adasia.

Jeśli spotkacie tych młodych bohaterów na ulicach Parczewa - nie przechodźcie obojętnie. To Julek i Julitka - kuzyni Adasia z Parczewa, którzy zbierają pieniążki na jego leczenie

Fot. Natalia Racaitis

Wojtek Iwanejko,
tata Adasia:
Dziękujemy wszystkim! Ta ogromna kwota nas przeraża, ale zryw serc, jaki obserwujemy napawa nas nadzieją, że się uda i nasz syn będzie żył. Dlatego ciągle prosimy Państwa o wsparcie i pomoc. Prosimy o wpłaty na zbiórkę, o zaangażowanie się w akcję ratowania naszego synka

Podczas Nocy Świętojańskiej w Parczewie prowadzona była zbiórka na terapię genową Adasia Iwanejko

Adasia można wesprzeć, wpłacając datki na internetową zbiórkę: www.siepomaga.pl/adas-iwanejko lub tradycyjnym przelewem: Fundacja Siepomaga, nr rachunku: 67 2490 1028 3587 1000 0022 8270, tytuł: Darowizna Adam Iwanejko

Kub Motocyklowy również pomoże

W Parczewie i okolicach szykują się kolejne wydarzenia. Do pomocy włączają się również faceci w skórach, czyli Klub Motocyklowy Panther MC.

Podczas XXVI Motopikniu Panther MC w Przegalinach Dużych również odbędzie się zbiórka charytatywną dla Adasia Iwanejko.

- Na miejscu będzie można dorzucić się do puszki. Pokażmy, że mamy wielkie serca – razem możemy więcej! - przekazali organizatorzy. Motopiknik odbędzie się w dniach 3-6 lipca w Przegalinach Dużych.

Będzie rodzinny piknik charytatywny

Dla Adasia zbierają także między innymi: Gródek Szlachecki, Kolano i Kalinka. Zbiórkę wspiera również Centrum Terapeutyczne Rozwiń Skrzydła Anna Junik. Tam piknik odbędzie się 5 lipca.

- Zapraszamy serdecznie na rodzinny piknik charytatywny dla Adasia! Już dziś zapiszcie w swoich kalendarzach 05.07.2025 godz. 15.00-17.00 cel jest mega szczytny! Pomóżmy Adasiowi! Z serca dziękujemy burmistrzowi Parczewa panu Pawłowi Kędrackiemu za udostępnienie miejsca na piknik! - przekazali organizatorzy.

Natalia Račaitis

Jest absolutorium dla Zarządu Powiatu. Rada podzielona

Rada Powiatu Parczewskiego udzieliła Zarządowi Powiatu absolutorium za wykonanie budżetu za 2024 rok. Opozycja wstrzymała się od głosu.

Wicestarosta Artur Jaszczuk przypomniał, że budżet inwestycyjny powiatu parczewskiego wyniósł w 2024 roku ponad 60 milionów złotych. - Był realizowany w dużej mierze przy wsparciu poszczególnych gmin, np. gminy Podedwórze i Dębowa Kłoda współpracowały przy scaleniu gruntów. Gminy realizowały też zadania inwestycyjne na naszych drogach powiatowych - przypomniał. W ubiegłym roku przebudowana została m.in. al. Zwycięstwa w Parczewie.

Janusz Zieliński, przewodniczący Rady Powiatu podziękował Zarządowi za wykonanie „tak dużego budżetu inwestycyjnego".

Rada Powiatu udzieliła absolutorium Zarządowi Powiatu za 2024 rok. Opozycja wstrzymała się od głosu. - Z bólem przyjąłem fakt, że niektórzy radni wstrzymali się od głosu w tak ważnej sprawie, choć inwestycje były też realizowane w miejscowościach, które reprezentują radni opozycyjni - skwitował starosta Janusz Hordejuk.

Dodał, że wstrzymanie się jest „gorszą rzeczą niż bycie przeciw". - Jak ktoś się was zapyta, to powiecie „przecież nie byłem przeciw". Lepiej było jednak wyjść z sali - ocenił Hordejuk.

Grzegorz Rekiel

7 radnych wstrzymało się od głosu

PAR

eprasa.pl 699cd51d5d

Burmistrz z absolutorium i wotum zaufania. A nad nim czarne chmury

Budynek szkoły dla wojska?

PONIATOWA: Większość radnych poparła włodarza miasta, wyrażając uznanie dla jego działań w minionym roku. Ale były też głosy krytyczne.

17 czerwca w Centrum Kultury, Promocji i Turystyki w Poniatowej odbyła się XVIII sesja Rady Miejskiej. Jednym z kluczowych punktów obrad było głosowanie nad udzieleniem absolutorium oraz wotum zaufania burmistrzowi Pawłowi Karczmarczykowi.

Krótko o stanie gminy

W swoim wystąpieniu burmistrz podsumował inwestycje zrealizowane w 2024 roku, podkreślając intensywny rozwój gminy zarówno w części miejskiej, jak i wiejskiej. Wymienił m.in. modernizacje świetlic, inwestycje drogowe oraz budowę chodników. Zwrócił również uwagę na problemy demograficzne i konieczność rozwoju jednostki wojskowej w Poniatowej.

Odnosząc się do kwestii zadłużenia gminy, burmistrz zaznaczył, że na koniec 2024 roku wyniosło ono ponad 29 mln zł, co – w zestawieniu z inwestycjami na poziomie 130 mln zł z ostatnich pięciu lat – pokazuje efektywne wykorzystanie środków. Podkreślił także, że środki budżetowe są dzielone równomiernie pomiędzy miasto i sołectwa, co gwarantuje zrównoważony rozwój całej gminy.

Burmistrz pochwalił się również skutecznym pozyskiwaniem funduszy zewnętrznych – w ostatnich latach do budżetu gminy wpłynęło niemal 80 mln zł ze źródeł państwowych.

Ale mówił także o mającej powstać już na przełomie 2023 i 2024 roku jednostce wojskowej w Poniatowej.

- Powinniśmy dać z siebie wszystko, żeby ten temat był zrealizowany od początku do końca. Już ta informacja państwu, wszystkim radnym, została przekazana - podjęliśmy kolejny krok zmierzający w tym kierunku, aby ten proces inwestycyjny, jeżeli chodzi o obronność, trwał. Wyszliśmy tutaj z inicjatywą do wojska, dzisiaj byli panowie o godz. 9, oglądali obiekt ewentualnego przekazania jeszcze budynku „małej szkoły" - mówił Paweł Karczmarczyk, dodając, że nie będzie brał na swoje barki takiej odpowiedzialności. W tej sprawie nie zapadła jeszcze żadna decyzja.

Są plusy i minusy...

Jednak w dyskusji nad Raportem o stanie gminy Poniatowa pojawiły się też głosy krytyki.

- Widzę i doceniam to, że deficyt, który w tej chwili mamy po 2024 r., jest o ponad 3 mln niższy niż ten, który był zakładany - mówiła radna Beata Brzozowska-Zburzyńska. - W związku z tym nie mogę być przeciw w głosowaniach. Natomiast jest parę rzeczy, które spowodują, że nie mogę być za - dodała, zapowiadając, że po prostu wstrzyma się od głosu.

Radna zwróciła uwagę na niekonsekwencję między tym, co burmistrz mówi, a tym, co jest w rzeczywistości realizowane. Przede wszystkim na demografię, która jest bolączką niemal wszystkich samorządów. Brzozowska-Zburzyńska zapytała o bezpłatne żłobki.

Fot. Agnieszka Ciekot

Paweł Karczmarczyk,
burmistrz Poniatowej

- Bardzo dziękuję wszystkim radnym, którzy dostrzegli w tych latach pracy to, co wspólnie zrobiliśmy. Tych, którzy się wahają, trzeba spróbować przekonać do tych dobrych pomysłów. Ci, którzy są przeciwni, pewnie mają swoje powody, trzeba szanować zdanie każdego. Będziemy pracować wytrwale, aby miasto się rozwijało i w tej chwili jest tylko jedna rzecz, o którą warto walczyć, to już mówiłem od początku

Fot. Agnieszka Ciekot

Beata Brzozowska-Zburzyńska,
radna

- Trochę sobie nie wyobrażam, żeby wojsko miało być w centrum miasta. Rozumiem ideę, że wojsko jest umiejscowione na obszarach byłej Edy. Ale że w centrum miasta naprzeciwko szkoły podstawowej? (...) Sorry, nie jestem tym zainteresowana. Zachęcam pana burmistrza do znalezienia innego rozwiązania. Te uwagi, które mam, nie pozwalają mi zagłosować za

Fot. Agnieszka Ciekot

Dariusz Celejewski,
radny

- Powinna być powołana Komisja Oświaty, powinna być zaproszona Rada Pedagogiczna, Rada Rodziców, pan dyrektor. Z tego, co wiem, to była konsultacja z panem dyrektorem przez telefon... Martwią mnie też miejsca pracy. Tam jest personel pomocniczy, stołówka, panie kucharki, sprzątaczki, sekretariat...

- Dlaczego chcemy utrzymać te opłaty? (...) Skoro chcemy, żeby tutaj rodziły się dzieci i tu mieszkały rodziny z małymi dziećmi, to dlaczego chcemy, żeby jednak utrzymać tę opłatę (za żłobek - dop. red.)? - pytała radna.

... i burza o „małą szkołę"

Wspomniała też m.in. o problemach związanych z wysypiskiem śmieci w Poniatowej Wsi, wysokich podatkach, opłatach targowych oraz o budżecie obywatelskim, aż przeszła do sprawy tzw. „małej szkoły", o której burmistrz wspomniał, że mogłaby zostać przekazana jednostce wojskowej. Obecnie Szkoła Podstawowa w Poniatowej składa się z dwóch budynków, w obu uczą się dzieci i młodzież z terenu gminy.

- Budynek jest w centrum miasta. Trochę sobie nie wyobrażam, żeby wojsko miało być w centrum miasta - grzmiała radna, dodając, że trzema mieć także na względzie skutki, jakie podjęcie takiej decyzji wywoła.

Jej zdaniem większość mieszkańców miasta takim rozwiązaniem nie będzie zainteresowanych.

- Czy pan pyta ludzi, robi jakieś rozeznanie, czy oni w ogóle z tym się zgadzają? Gdzie w tym wszystkim są mieszkańcy? - dopytywała radna Małgorzata Czarnecka.

Jak się okazuje, w sprawie szkoły zwołana została komisja, jednak radni nie otrzymali takiej informacji. Zostali poinformowani jedynie o „spotkaniu", na którym jednak - o czym niektórzy z nich dowiedzieli się po fakcie - przeprowadzone zostało głosowanie w sprawie przekazania budynku 18. Brygadzie Zmotoryzowanej.

- Mnie się to nie podoba, jako jedyny byłem przeciwny temu przekazaniu - mówił radny Dariusz Celejewski. - Mamy za mało informacji na jakich zasadach mamy przekazać tę szkołę. (...) Z tego, co się tam doczytałem, oni najbardziej by chcieli, żeby to było przekazane jako majątek skarbu państwa - dodawał, mówiąc, że zabrakło konsultacji i poszanowania drugiej strony. Radny martwi się także o zatrudnienie pracujących tam ludzi oraz o to, że doprowadzi to do nauki zmianowej.

Informacja o przekazaniu budynku wywołała burzę wśród mieszkańców. W tej sprawie Urząd Miejski wydał nawet komunikat (publikujemy go na stronie opole.24wspolnota.pl), który miał ich uspokoić, a dodatkowo na wtorek na godz. 17 zwołane zostało spotkanie wszystkich zainteresowanych losem budynku.

Agnieszka Gołębiowska

JAK GŁOSOWALI RADNI?

Nad udzieleniem absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2024 r.:

ZA: Ewa Baranowska, Wojciech Furtak, Leszek Górniak, Łukasz Jackowski, Łukasz Łubkowski, Marek Mędrek, Paweł Mirosław, Wojciech Pętek, Grzegorz Pluta, Paweł Stachyra, Krzysztof Śmigiel

PRZECIW: Dariusz Celejewski, Janusz Nowomiejski

WSTRZYMALI SIĘ OD GŁOSU: Beata Brzozowska-Zburzyńska, Małgorzata Czarnecka

Nad udzieleniem wotum zaufania:

ZA: Ewa Baranowska, Wojciech Furtak, Leszek Górniak, Łukasz Jackowski, Łukasz Łubkowski, Marek Mędrek, Paweł Mirosław, Wojciech Pętek, Grzegorz Pluta, Paweł Stachyra, Krzysztof Śmigiel

PRZECIW: Dariusz Celejewski, Janusz Nowomiejski, Beata Brzozowska-Zburzyńska, Małgorzata Czarnecka

42-latek wściekł się z powodu przezwiska. Ofiara skonała w przydrożnym rowie

POW. LUBELSKI: Dobrze znali się od lat, a jeden impuls wystarczył, by doszło do tragedii. Śledczy dowodzą, że Marcin B. brutalnie pobił swojego kompletnie pijanego znajomego, po czym zostawił go na pastwę losu w przydrożnym rowie. Teraz 42-latek odpowiada za zabójstwo.

To był niepozorny, ciepły sierpniowy dzień w miejscowości Łubki w gminie Wojciechów (pow. lubelski). 10 sierpnia ub.r. 43-letni wówczas Mariusz G. pił ze znajomymi alkohol w obrębie lokalnego sklepu spożywczego. Wśród tych znajomych był 42-letni Marcin B.

Między mężczyznami doszło do scysji. Poszło, tak się wydaje, o błahostkę - Mariusz G. zwrócił się do Marcina B. przezwiskiem „Kozieł", co bardzo drażniło oskarżonego. Pomimo tego grupa rozeszła się tego wieczoru w pozornym spokoju.

Niedługo później w przydrożnym rowie Mariusza G. znalazła ekspedientka ze sklepu, pod którym ten pił tego dnia alkohol. Wracająca już do domu z pracy kobieta nie podchodziła nawet do 43-latka. Prawdopodobnie uznała, że mężczyzna ruszy w dalszą drogę do domu, gdy wytrzeźwieje.

Mariusz G. nie zdążył dojść do siebie. Jak ustalili śledczy, Marcin B. nie mógł sobie darować zniewagi ze strony znajomego. Zbulwersowany mężczyzna wsiadł na rower i odszukał Mariusza G., a następnie zadał nieprzytomnemu 43-latkowi kilka mocnych ciosów pięścią w twarz. Jak się później okazało, pokrzywdzony miał w organizmie około cztery promile alkoholu.

Leżącego w rowie, pijanego i pobitego mężczyznę dostrzegł jeden z kierowców, który powiadomił o zdarzeniu służby ratunkowe. Na pomoc dla Mariusza G. było już jednak za późno - 43-latek zmarł w wyniku ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej i obrażeń twarzy.Policjanci szybko ustalili, że ciosy pokrzywdzonemu mógł zadać Marcin B., który został zatrzymany i aresztowany. Ten nie przyznał się do zabójstwa, jakie zarzucił mu prokurator, choć przyznał się do zadania kilku uderzeń znajomemu. Swoje zachowanie uzasadniał emocjami, w jakich się znajdował i wypitym alkoholem - był zły za użyte przez Mariusza G. przezwisko. Chciał „pobić" pokrzywdzonego, „nie miał zamiaru zrobić mu aż takiej krzywdy" - czytamy w akcie oskarżenia.

Biegli z zakresu medycyny sądowej stwierdzili, że uderzenia, które wylądowały na twarzy Mariusza G., były wyprowadzone z bardzo dużą siłą, czego efektem m.in. złamany nos ofiary. Sprawą zajmowała się Prokuratura Rejonowa w Opolu Lubelskim. Według prokuratora, Marcin B. działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia Mariusza G., o czym świadczy choćby to, że zostawił pobitego znajomego w przydrożnym rowie na pastwę losu.

Sprawę rozstrzyga Sąd Okręgowy w Lublinie. Marcinowi B. grozi od dziesięciu lat pozbawienia wolności do nawet dożywocia.

Dominik Smagała

WSP

eprasa.pl 699cd51d5d

Podejrzany o podpalenie auta w rękach policji. „Oberwały” też dwa inne pojazdy

Fot.KMP Biała Podlaska

Właściciele trzech spalonych aut oszacowali straty na ponad 300 tysięcy złotych

Biała Podlaska: Do pięciu lat pozbawienia wolności grozi 47-latkowi podejrzanemu o podpalenie samochodu na jednym parkingów. Dodatkowo zniszczeniu uległy dwa zaparkowane obok pojazdy.

Policjanci od kilku dni pracowali nad sprawą podpalenia samochodu, do którego doszło w Białej Podlaskiej w nocy z 10 na 11 czerwca.

- W wyniku tego podpalenia dodatkowo zniszczeniu uległy dwa zaparkowane obok pojazdy, a właściciele trzech spalonych aut oszacowali straty na ponad 300 tysięcy złotych. Zatrzymany znany jest bialskim policjantom, posiada bogatą przeszłość kryminalną - opisuje młodszy aspirant Katarzyna Gągolińska z KMP w Białej Podlaskiej.

Funkcjonariusze ustalili personalia mężczyzny podejrzewanego o udział w tym zdarzeniu. Okazało się, że jest to 47-letni mieszkaniec powiatu bialskiego. We wtorek (17 czerwca) mężczyzna został zatrzymany do wyjaśnienia i usłyszał zarzut zniszczenia mienia. Sąd zastosował wobec mężczyzny tymczasowy areszt. Zgodnie z obowiązującymi przepisami grozi mu kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Fot.KMP Biała Podlaska

47-letni mieszkaniec powiatu bialskiego we wtorek (17 czerwca) został zatrzymany i usłyszał zarzut zniszczenia mienia

Groźny wypadek w Słotwinach

Fot.KPP Opole Lubelskie

Ze względu na obrażenia 44-latki zdecydowano o przetransportowaniu jej do szpitala za pomocą śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego

POWIAT OPOLSKI: Do wypadku doszło, gdy na drogę nagle wyskoczyła sarna.

Do niebezpiecznego zdarzenia drogowego doszło we wtorek, 17 czerwca na drodze powiatowej w miejscowości Słotwiny (gmina Karczmiska). 44-letnia mieszkanka gminy, kierując samochodem osobowym marki Hyundai, straciła panowanie nad pojazdem, zjechała z drogi i uderzyła w przydrożne drzewo.

Na miejsce natychmiast wezwano służby ratunkowe. Ze względu na obrażenia kobiety zdecydowano o przetransportowaniu jej do szpitala za pomocą śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Z relacji poszkodowanej wynika, że do wypadku doszło, gdy na drogę nagle wyskoczyła sarna. Kierująca próbowała uniknąć zderzenia ze zwierzęciem, co doprowadziło do utraty kontroli nad pojazdem.

Agnieszka Gołębiowska

Powiat lubartowski: Aresztowany za znęcanie nad żoną

Fot.KPP Lubartów

Domowy awanturnik został aresztowany na trzy miesiące

Sąd Rejonowy w Lubartowie aresztował na trzy miesiące 38-letniego mieszkańca powiatu lubartowskiego, który znęcał się nad żoną

Policjanci z KPP Lubartów interweniowali w nocy z 17 na 18 czerwca w jednym z domów w powiecie lubartowskim, ponieważ otrzymali zgłoszenie o awanturze domowej. Wszczął ją 38-letni mężczyzna, który był pod wpływem alkoholu.

- Podczas zdarzenia miał szarpać, poniżać i wyzywać swoją żonę. Zachowywał się agresywnie również w stosunku do otoczenia, niszcząc wspólne mienie. Ze względu na skalę agresji i realne zagrożenie dla domowników, mężczyzna został natychmiast zatrzymany - opisuje zdarzenie podkomisarz Jagoda Maj z KPP Lubartów. Według policji nie była to pierwsza interwencja pod tym adresem.

- 38-latek został doprowadzony do Sądu Rejonowego w Lubartowie, gdzie usłyszał zarzuty znęcania się nad osobą najbliższą oraz zniszczenia mienia. Następnie decyzją sądu, zastosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy - informuje podkomisarz Jagoda Maj. Mężczyźnie grozi do pięciu lat pozbawienia wolności.

Marcin Kusyk

Okradł kobietę na przystanku

POWIAT OPOLSKI: Policjanci z Opola Lubelskiego zatrzymali 49-letniego mieszkańca gminy Łaziska, który w biały dzień okradł kobietę czekającą na autobus. Do zdarzenia doszło w piątkowe popołudnie na przystanku we Wrzelowcu.

Z relacji pokrzywdzonej wynika, że w piątek, 13 czerwca na przystanku we Wrzelowcu nieznany mężczyzna wykorzystał jej chwilową nieuwagę, zabrał torebkę leżącą na ławce i natychmiast uciekł w kierunku pobliskiego lasu. W skradzionej torebce znajdowały się dokumenty, telefon komórkowy oraz ponad 1500 złotych.

Po otrzymaniu zgłoszenia, na miejsce natychmiast ruszyli opolscy kryminalni. Dzięki precyzyjnemu opisowi sprawcy funkcjonariusze namierzyli podejrzanego w pobliżu lasu. Na widok radiowozu mężczyzna próbował uciekać, jednak szybko został zatrzymany.

Jak informuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim, w chwili zatrzymania 49-latek był pijany – miał w organizmie blisko dwa promile alkoholu. Na szczęście policjantom udało się również odzyskać skradzioną torebkę z całą zawartością, którą mężczyzna porzucił w lesie.

- 49-latek trafił do policyjnego aresztu. Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na postawienie mężczyźnie zarzutu kradzieży, który usłyszał już po wytrzeźwieniu. Mężczyźnie grozi teraz kara do pięciu lat pozbawienia wolności - dodaje komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Agnieszka Gołębiowska

Fot.KPP Opole Lubelskie

Zatrzymany trafił do policyjnego aresztu. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut kradzieży, za który grozi mu teraz do pięciu lat pozbawienia wolności

eprasa.pl 699cd51d5d

Punkt paszportowy w Lubartowie otwarty. Przyjechał wojewoda i dwóch wicewojewodów

Pierwszy klient przyszedł z rodzicami - synek radnego powiatowego Michała Żmurka. To właśnie ten radny był pomysłodawcą utworzenia punktu paszportowego w Lubartowie

Przecięli wstęgę! Od lewej Dariusz Sala, dyrektor wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców Urzędu Wojewódzkiego, wicewojewoda Wojciech Wołoch, wojewoda Krzysztof Komorski, wicewojewoda Andrzej Maj, burmistrz Krzysztof Paśnik, radny powiatowy Michał Żmurek

Punkt paszportowy w Lubartowie obsłużył 17 czerwca pierwszego klienta.

Na konferencję prasową z okazji otwarcia punktu paszportowego w Lubartowie przyjechali wojewoda lubelski Krzysztof Komorski, wicewojewodowie Wojciech Wołoch i Andrzej Maj oraz Dariusz Sala, dyrektor wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców Urzędu Wojewódzkiego.

Punkt paszportowy w Urzędzie Miasta ruszył. Pierwszym klientem był synek radnego powiatowego Michała Żmurka - chłopiec przyszedł wraz z rodzicami. To właśnie radny Żmurek był pomysłodawcą utworzenia punktu paszportowego w Lubartowie. Pomysł podchwyciły władze miasta i we współpracy z Urzędem Wojewódzkim udało się taki punkt otworzyć. Będzie czynny w godzinach 7.30 - 11.30. Jak powiedział burmistrz Krzysztof Paśnik, jeśli klient przyjdzie o godz. 11.35, też zostanie obsłużony, bo pracownik będzie na terenie urzędu.

Dotychczas mieszkańcy Lubartowa i powiatu musieli w sprawie wyrobienia paszportu jechać do Lublina i załatwiać sprawę w Urzędzie Wojewódzkim.

Jak zauważył wojewoda, z punktu paszportowego w Lubartowie będą też korzystać zapewne mieszkańcy sąsiednich powiatów.

Obecnie działają Punkty Terenowe w Puławach, Kraśniku, Świdniku, Krasnymstawie i Lubartowie i Biłgoraju (od 23 czerwca).

Wnioski paszportowe można złożyć również w Oddziale ds. Paszportów przy ul. Lubomelskiej w Lublinie, a także w trzech delegaturach tj. w Chełmie, Zamościu i Białej Podlaskiej.

Łącznie mamy już dziesięć lokalizacji, gdzie można składać wnioski o dokument paszportowy.

Marcin Kusyk

Sanepid podał dane

Tylu mieszkańców województwa lubelskiego choruje na te choroby: mniej ognisk salmonelli, więcej zachorowań na żółtaczkę

Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna opublikowała dane dotyczące zachorowań na różne choroby w województwie lubelskim. Sprawdziliśmy, ile było przypadków.

33
ogniska salmonelli

1
ognisko zatrucia jadem kiełbasianym

HIV i AIDS

W 2024 r. zgłoszono 42 nowo wykryte zakażenia HIV. Jest to o 10 mniej niż w 2023 r. Zapadalność na 100 tys. ludności województwa lubelskiego wyniosła 2,08 i była niższa od zapadalności w roku 2023 (2,68).

W tym okresie w Polsce zarejestrowano 2 291 nowo wykrytych zakażeń HIV, czyli o 585 przypadków mniej niż w roku 2023. Zapadalność dla kraju wyniosła 6,10 i była niższa od zapadalności w 2023 r., w którym wyniosła 7,63.

W 2024 roku na terenie województwa lubelskiego nie zarejestrowano zachorowań na AIDS (zespół nabytego upośledzenia odporności). Dla porównania w 2023 r. zgłoszono jeden taki przypadek.

W całym kraju w 2024 r. zgłoszono 183 zachorowania na AIDS (zap. 0,49), natomiast w 2023 r. było ich 184 (zap. na 100 tys. 0,49).

Od początku rejestracji (w Polsce rok 1985) do 31 grudnia 2024 r. zgłoszono w województwie lubelskim 1005 osób zakażonych HIV, 110 zachorowań na AIDS oraz 41 zgonów z powodu AIDS.

Układ pokarmowy

W 2024 r. liczba ognisk zatruć pokarmowych/zakażeń jelitowych wynosiła 71 i była niższa niż w 2023 r., w którym wynosiła 91.

Ogółem w ogniskach w 2024 r. zachorowały 384 osoby, natomiast w 2023 r. - 418. Spośród wszystkich ognisk 29 to ogniska szpitalne (40,84 proc.), 30 - ogniska domowe (42,25 proc.), osiem związanych z instytucjami, w których przebywały dzieci i młodzież (żłobki/przedszkola/szkoły) – 11,26 proc., a także cztery ogniska konsumenckie (5,63 proc.).

W 2024 r. pałeczki Salmonella były przyczyną 33 ognisk (54 w 2023 r.), rotawirusy - ośmiu (trzy w 2023 r.), norowirusy - czterech (jednego w 2023 r.).

Ponadto szpitale zgłosiły 17 ognisk o etiologii Clostridioides difficile (w 2023 r. - 28). Odnotowano również jedno ognisko zatrucia jadem kiełbasianym, cztery ogniska rodzinne wywołane wirusem WZW typu A oraz dwa wywołane przez Staphylococcus – enterotoksyny Salmonellozy - zatrucia pokarmowe i zakażenia pozajelitowe.

W 2024 r. zarejestrowano łącznie 499 przypadków zachorowań na salmonellozy - zatrucia pokarmowe (w 2023 roku - 683), w tym 388 osób poddano hospitalizacji, co stanowi 77,75 proc. z całej liczby zachorowań.

Wskaźnik zapadalności na 100 tysięcy mieszkańców województwa lubelskiego wyniósł 24,81 (w 2023 r. - 33,8) i był nieznacznie wyższy od zapadalności dla Polski, który wyniósł 23,28.

Wśród zakażeń pozajelitowych odnotowano 17 posocznic (w 2023 r. - 19) oraz 76 innych zakażeń pozajelitowych (siedem w 2023 r.).

Choroba brudnych rąk

Do zakażenia wirusem HAV dochodzi najczęściej poprzez kontakt bezpośredni np. spożycie brudnych owoców, warzyw oraz skażonej wody, brak przestrzegania podstawowych zasad higieny, szczególnie po wyjściu z toalety, kontakty seksualne z osobą zakażoną lub chorą.

W 2024 r. w porównaniu do roku 2023, na terenie województwa lubelskiego zaobserwowano wzrost zachorowań na WZW typu A. Zarejestrowano 29 laboratoryjnie potwierdzonych przypadków, natomiast w roku poprzedzającym rok sprawozdawczy odnotowano tylko dwa takie przypadki. Zapadalność na 100 tys. mieszkańców województwa wyniosła 1,44, natomiast w 2023 r. - 0,09. Z powodu objawów chorobowych hospitalizowano 28 osób, co stanowi 96,5 proc. wszystkich chorych na WZW typu A.

Również w Polsce zaobserwowano wzrost zachorowań na wirusowe zapalenie wątroby typu A. Zarejestrowano 316 przypadków, natomiast w 2023 r. - 206. Zapadalność na 100 tys. mieszkańców całego kraju wyniosła 0,84 i była wyższa od zapadalności w 2023 r., w którym wyniosła 0,55.

Dominika Polonis

Seniorki straciły pieniądze i złoto. Olbrzymie straty

Lublin: Mieszkańcy Lublina uwierzyli w historie o wypadkach, w których brali udział ich bliscy. 80-latka przekazała pieniądze w kwocie prawie 85 tysięcy złotych, a 89-latka sztabkę złota, biżuterię i pieniądze o łącznej wartości około 200 tysięcy złotych.

- W ostatnim czasie widoczna jest większa aktywność oszustów. Sprawcy wykorzystują dobrze znane metody wyłudzenia pieniędzy. Przestępcy podszywają się pod policjantów lub pracowników banku. Wszystko po to, by zwieść swoje ofiary i uśpić ich czujność - informuje nadkom. Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Tylkowe wtorek (17 czerwca) policjanci z Lublina otrzymali dwa zgłoszenia o oszustwach na łączną kwotę blisko 300 tys. zł.

W przypadku 89-latki przestępcy podszywali się za policjanta z Niemiec. Sprawca twierdził, że jej syn w Niemczech spowodowała wypadek. Kobieta, wykonując kolejne polecenie, zebrała wszystkie pieniądze oraz kosztowności. Następnie wszystko przekazała osobie, która zgłosiła się po przesyłkę. Emerytka straciła sztabkę złota, biżuterię i pieniądze o łącznej wartości około 200 tysięcy złotych.

W podobny sposób oszukana została 80-latka. Do niej zadzwoniła osoba podająca się za policjanta i informująca o wypadku, który spowodowała córka. Były potrzebne pieniądze dla rodziny poszkodowanego. Mieszkanka Lublina straciła prawie 85 tysięcy złotych.

W obu przypadkach pokrzywdzone osoby zorientowały się, że to oszustwo, dopiero gdy sprawcy zabrali pieniądze.

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl 699cd51d5d

Solowy kawałek Asi Żebrowskiej już na Youtube`ie

Milanów: Debiutancki singiel „Mój Głos” to pierwszy oficjalny krok w nowym etapie kariery młodej wokalistki Joanny Żebrowskiej z Kostr w gminie Milanów (powiat parczewski).

Asię można zobaczyć też w musicalu „Skrzypek na dachu”

Asia Żebrowska to młoda wokalistka, którą publiczność poznała jako uczestniczkę 8. edycji The Voice Kids. Każdy z nas ma marzenia, czasem ciche i schowane głęboko. Debiutancki singiel „Mój Głos” powstał właśnie z takich marzeń i z wiary, że warto iść swoją drogą, nawet gdy jest pod górę.

- Przygoda Asi ze śpiewem zaczęła się w wieku 8 lat - mówi Lucyna Żebrowska mama Asi. Gdy miała 9 lat, postanowiliśmy wziąć udział w preselekcjach do festiwalu ogólnopolskiego, aby sprawdzić, czy faktycznie ma talent. Okazało się, że nasze przypuszczenia były trafne. Obecnie jest laureatką wielu festiwali ogólnopolskich i międzynarodowych. Szlifuje swój głos pod profesjonalnym okiem wspaniałej nauczycielki Bluelife-Art Krystyna Cugowska - Studio Wokalne i Rehabilitacji Głosu. Pani Krystyna to nie tylko nauczyciel, ale i wspaniały człowiek o wielkim sercu dla swoich uczniów. Jej pomoc, porady i duże doświadczenie bardzo pomagają w rozwoju naszego dziecka. Asia przynależy do Dziecięco-Młodzieżowego chóru Opery Lubelskiej, gdzie również ma możliwość zdobywania doświadczenia aktorskiego, występując w musicalach. W lutym tego roku wystąpiła w programie The Voice Kids, mimo że nie doszła daleko, otworzyło jej to możliwość do spełnienia kolejnych marzeń. Podjęła współpracę ze znanym polskim producentem muzycznym Juliuszem Kamilem i Magdą Kuźnik MJK Music, to właśnie dzięki nim wiele polskich gwiazd osiągnęło sukces - wierzymy, że i naszej Asi się to uda dodaje pani Lucyna.

Współpraca ze znanym polskim producentem muzycznym Juliuszem Kamilem i Magdą Kuźnik MJK Music, którzy zajmują się rozwojem i promocją muzycznych talentów, przyniosła pierwszy owoc - „Mój Głos”

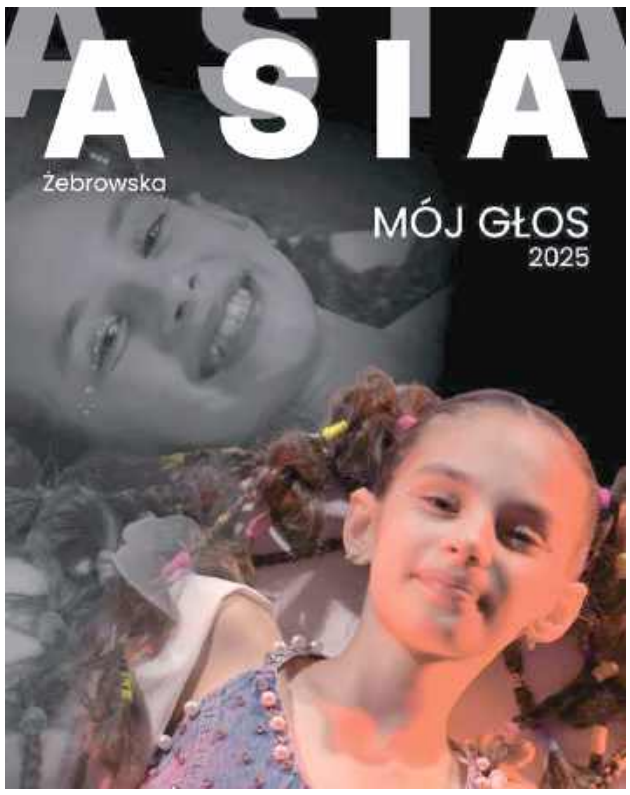

Wykonawca: Asia Żebrowska Tekst: Asia Żebrowska, Juliusz Kamil Produkcja muzyczna: MJK Music Studio www.instagram.com/mjkmusic_studio/ Przygotowanie wokalne: Bluelife-Art Krystyna Cugowska-Studio Wokalne i Rehabilitacja Głosu: www.facebook.com/bluelifeart Produkcja wideo/teledysku: TV Dębowa Kłoda / @tvdebowakloda Okładka: Marketingowym Okiem Klaudia Krępacka www.instagram.com/marketingowym?ig... Oświetlenie: www.generalsound.pro/ Ogromne podziękowania dla tancerek ze Szkoły Tańca i Gimnastyki Diament Radzyń Podlaski (Karolina Łobacz, Hania Jakubiuk, Milena Rola, Paulina Łobacz)

Współpraca zaowocowała pierwszym autorskim singlem pt. „Mój Głos”, który możemy już posłuchać na Spotify czy YouTube. Asia jest współtwórcą tekstu piosenki. W tym roku skończy 11 lat, rzadko zdarza się, aby w tym wieku dziecko pisało swoje teksty, które nadają się do wykorzystania w produkcji. Dostała ogromną szansę w znanej produkcji i wyszedł jej pierwszy autorski singiel. Wypuszcza go znany producent MJKstudio Juliusz Kamil pod menagmentem Magdy Kuźnik. To on tworzy między innymi piosenki dla zwycięzców The Voice, Eurowizji Junior czy znanych polskich artystów.

ema

Zderzenie dwóch samochodów osobowych. Są ranni

POWIAT OPOLSKI: W sobotę, 21 czerwca przed południem doszło do poważnego zderzenia dwóch samochodów osobowych na drodze wojewódzkiej DW 747 w Chodlu.

Fot.KPP Opole Lubelskie

W wyniku zdarzenia do szpitala trafiło 9-letnie dziecko z Volvo oraz 63-letnia pasażerka Jeepa

Na miejscu pojawiły się służby ratunkowe - straż pożarna, pogotowie i policja, a ruch w rejonie wypadku został całkowicie wstrzymany.

Do zdarzenia doszło w rejonie skrzyżowania. Jak wynika z ustaleń policji, 66-letni kierowca Jeepa z Krakowa, jadąc od strony Dąbrowy Wronowskiej, skręcając w lewo, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu. W konsekwencji jego pojazd zderzył się z nadjeżdżającym od strony Lublina Volvo prowadzonym przez 40-latka z Lublina, który podróżował wraz z dwójką dzieci w wieku 3 i 9 lat.

W wyniku zdarzenia do szpitala trafiło 9-letnie dziecko z Volvo oraz 63-letnia pasażerka Jeepa.

Kierowcy obu pojazdów zostali przebadani na zawartość alkoholu - byli trzeźwi.

Na miejscu trwały intensywne działania służb - strażacy zabezpieczali miejsce, a ratownicy medyczni udzielali pomocy poszkodowanym. Trasa DW 747 była całkowicie zablokowana.

Funkcjonariusze apelują o rozwagę i szczególną ostrożność podczas skręcania oraz zwracanie uwagi na znaki i pierwszeństwo przejazdu - to najczęstsze przyczyny podobnych zdarzeń.

Policja prowadzi czynności w sprawie ustalenia przebiegu i przyczyn wypadku.

Agnieszka Gołębiowska

Fiat wylądował na dachu

POWIAT OPOLSKI: Kierowca stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego auto dachowało.

W sobotę, 21 czerwca w miejscowości Spławy (powiat opolski) doszło do groźnie wyglądającego wypadku drogowego. Według informacji przekazanych przez policję 73-letni mieszkaniec gminy Józefów, kierując Fiatem, na łuku drogi nie dostosował prędkości do panujących warunków. W efekcie stracił panowanie nad pojazdem, który przewrócił się na dach.

Pomimo dramatycznych okoliczności zarówno kierowca, jak i 68-letnia pasażerka, doznali jedynie ogólnych potłuczeń, które nie wymagały hospitalizacji – oboje zostali opatrzeni na miejscu. Badanie alkomatem wykazało, że kierowca był trzeźwy.

Fot.KPP Opole Lubelskie

Kierowca i 68-letnia pasażerka doznali jedynie ogólnych potłuczeń, które nie wymagały hospitalizacji – oboje zostali opatrzeni na miejscu

Na miejscu zdarzenia strażacy, policja i pogotowie ratunkowe przeprowadzili niezbędne czynności.

Funkcjonariusze apelują o rozwagę. Utrzymanie odpowiedniej prędkości i dostosowanie jazdy do warunków, szczególnie na zakrętach, może zapobiec wielu niebezpiecznym sytuacjom.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

eprasa.pl 699cd51d5d

„Smok” ma żonę. Poznali się w stolicy

Jedno jest pewne. W sobotę Huta Dąbrowa i okolica nie mogła zasnąć.

Właśnie 21 czerwca sakramentalne „tak” swojej ukochanej powiedział Paweł Pietrzak - żywa legenda AR-TIG-u Huta Dąbrowa. Jego wybranką jest Paula, która pochodzi z Drawska Pomorskiego. Poznali się w Warszawie.

Wybranka „Smoka” jest fizjoterapeutką. Poznali się podczas leczenia zawodnika. Jak dało się zauważyć, była to miłość od pierwszego wejrzenia. Paula pojawia się na wszystkich meczach AR-TIG-u. Jest wierną fanką klubu, w której występuje jej mąż.

Ślub odbył się w kościele w rodzinnej miejscowości Pietrzaka, zaś wesele w Pałacu Dąbrowa.

Zakochani w drodze do kościoła mieli „bramę”. Powitali ich młodzi piłkarze z AR-TIG-u, jak również gracze oraz osoby związane z klubem. W prezencie otrzymali antyramę z koszulką z numerem 23, a pod nią data tego ważnego dnia. Zakochanym towarzyszyły efekty rodem ze stadionów, oczywiście w biało-zielonych barwach.

Co ciekawe, na ślubie pojawiło się więcej zawodników niż na niektórych meczach. Jak zawsze podkreśla prezes klubu Grzegorz Osial, AR-TIG to coś więcej niż drużyna, mecze, punkty, bramki. To wielka sportowa rodzina.

Wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia!

mp

Wybranka „Smoka” jest fizjoterapeutką. Poznali się podczas leczenia zawodnika. Jak dało się zauważyć, była to miłość od pierwszego wejrzenia

Życzenia dla Stanisławy Burdach

Z okazji 90. rocznicy urodzin Pani Stanisławy Burdach z Łukowa, dużo zdrowia, szczęścia, spełnienia marzeń oraz Bożego błogosławieństwa i opieki Matki Bożej z całego serca życzą Jubilatce - syn Adam oraz grono znajomych

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu

Helena Zabłocka, Radzyń Podlaski,
ur. 16 czerwca, godz. 12.57; 3740 g, 56 cm
Rodzice: Izabela, Łukasz
Rodzeństwo: Hania, Jaś

Agam Łukaszuk, Kuzawka
ur. 15 czerwca, godz. 13,32; 3180 g, 55 cm
Rodzice: Anna, Marek
Rodzeństwo: Lena, Michał, Lena

Jaś Juszczuk, Kopytów
ur. 18 czerwca, godz. 11.48; 3790 g, 56 cm
Rodzice: Ewelina, Paweł
Rodzeństwo: Laura

Antoś Klimiuk, Włodawa,
ur. 15 czerwca, godz. 18.06; 3180 g, 53 cm
Rodzice: Amelia, Karol

Franciszek Żmuda, Annobór Kolonia,
ur. 19 czerwca, godz. 15.09; 3660 g, 56 cm
Rodzice: Ilona, Cezary

Zosia Ostałowska, Lubartów
ur. 17 czerwca, godz. 11.05; 3780 g, 55 cm
Rodzice: Iga, Michał
Rodzeństwo: Jaś (1 rok i 10 m-cy)

Tymoteusz Pyszniak, Krzywda
Urodzony 11 czerwca, godz. 8:55, 3070 g, 53 cm
Rodzice: Milena i Paweł

Kazio Zając, Hordzież
Urodzony 15 czerwca, godz. 20:27, 3605 g, 57 cm
Rodzice: Daria i Rafał

Kochanym Rodzicom

Elżbiecie i Dariuszowi Chacewiczom

Z okazji Naszej 45. rocznicy ślubu składamy Wam najserdeczniejsze gratulacje oraz wyrazy najgłębszego szacunku i podziwu. Nasza miłość, oddanie i wspólna droga przez życie są dla nas nie tylko powodem do dumy, ale również pięknym świadectwem prawdziwego partnerstwa, wzajemnego wsparcia i wytrwałości.

Niech kolejne lata przyniosą Wam jeszcze więcej radości, zdrowia, spokoju oraz ciepła rodzinnego. Życzymy Wam, aby każdy dzień był pełen uśmiechu, życzliwości i spełnienia, a Nasza miłość - tak trwała i piękna - nieustannie inspirowała wszystkich wokół.

Z głębi serca dziękujemy Wam za wszystko, czym się dzielicie, za wartości, które nam przekazaliście i za niezmienną obecność w naszym życiu.

Z miłością i wdzięcznością dzieci z rodzinami

WSP

eprasa.pl 699cd51d5d

Niebawem zostaniecie uwolnieni od prześladowań za wiarę, a wasz kraj, którego jestem Królową, powstanie z kolan przed zaborcami i zostanie wyzwolony – zapewniała Maryja dzieci z Jabłonia i Dawid

Czy Jabłoń to podlaski Gietrzwałd? (cz. VII)

Niemal równo 150 lat temu na polach koło wsi Jabłoń i Dawidy (powiat parczewski) doszło do zdarzeń, które świadkowie zinterpretowali jako objawienia Matki Bożej i świętego Jozafata Kuncewicza. Wieść zelektryzowała nie tylko prześladowanych za wiarę unicką włościan, ale i samą carską administrację, która uniemożliwiła dokładniejsze zbadanie charakteru zjawiska.

W niektórych objawieniach Matce Boskiej miała asystować druga postać, przebrana w szaty biskupie, którą identyfikowano ze św. Jozafatem Kuncewiczem, unickim biskupem z XVII wieku. W związku z jego gorliwością we wprowadzaniu unii na dzisiejszej Białorusi Kozacy zamordowali go w okrutny sposób w 1623 r. w Witebsku. Był on więc szczególnie czczony jako patron unii.

Królowa Polski, świata i Pokoju

Siódme objawienie miało miejsce w Jabłoniu 20 sierpnia 1875 r. Zawierało przesłanie: *Ja jestem Matką nieba i ziemi, Królową Polski i świata. Trwajcie drogie dzieci w wierze, a nie przeminie wiele pokoleń, gdy na Waszej ziemi powstanie ziemski dom mego Syna i choć każdy kościół jest Jego domem, ten będzie szczególnie umiłowany, tak jak Ja was umiłowałam i kocham całym sercem.* Ósme miało miejsce w Jabłoniu i w Dawidach: 4 września tegoż roku: *Ja przychodzę do was jako Królowa Pokoju. Ziemia ta zazna jeszcze wiele krwi i cierpienia, ale wasz kraj został już i nadal zostanie wywyższony ponad wszystkie inne. I choć wiele zła będzie się starało to zniszczyć na wszelkie sposoby, to ich trud daremny. Wasze serca muszą być zawsze otwarte na Boga w Trójcy Przenajświętszej i na mnie, a ja zawsze będę czuwała nad Polską. Poprzez waszą krew, zmyjecie wiele grzechów waszych przodków, którzy na tej polskiej ziemi żyli w pogaństwie przez długie wieki, ale na końcu zapanuje tu pokój, miłość, radość i szczęście* (za publikacjami ks. Karola Nasiłowskiego). O ile możemy domniemywać, że te dwa również skierowane były do wielu osób, o tyle dwa kolejne miały nieco inny przebieg: Maryja objawiała się mniejszym, kilkunastoosobowym grupom ludzi podróżującym furmanką niedaleko miejsca objawień w Jabłoniu.

Fot. z portalu fotopolska.eu

W czasie opisywanych wydarzeń w Jabłoniu nie było kościoła rzymskokatolickiego, Zamoyscy ufundowali do w latach 1909-1912, parafia powstała w 1919 roku. Cerkwie unickie działały w Jabłoniu, Rudnie, Gęsi, Radczu, Paszenkach. Zdjęcie z 1985 roku

Kto wiedział o objawieniach

Kwestią domysłów jest, czy Moskalom udało się do tego czasu przemocą i groźbą rozgonić kilkutysięczne rzesze, które wedle wiarygodnych świadków miały początkowo gromadzić się na polach, czy też wystarczyło nadejście zimowej pory, czy wreszcie z jakichś powodów zapał pobożnych wyraźnie opadł. Sprawą wymagającą wyjaśnienia jest fakt, że o ile mamy sporo relacji zbliżonych w czasie, zapisanych przez niemal naocznych świadków (dokumentacja policyjna, relacje Kajetana Kraszewskiego, inne zapisane przez księdza Jana Bojarskiego i opublikowane już w 1878 roku), o tyle później, jak się wydaje, sprawa przestaje być pierwszoplanowa. Nie wspomina o niej w swoich wspomnieniach Ottonówna - hrabina Łubieńska z Kolana (choć ona zimę 1875 i wiosnę 1876 spędziła częściowo w Rzymie), która przecież była wyjątkowo skrupulatną kronikarką i obrończynią unitów. Jeszcze bardziej zaskakujący jest brak wzmianki o objawieniach w pamiętnikach ks. Jana Urbana. Był to nader gorliwy i przedsiębiorczy jezuita, który podejmował tajne misje wśród unitów na Podlasiu. Kilka razy odwiedził Dawidy i Gęś, za każdym razem były to pobyty dłuższe. Za każdym razem dawał też pobożności i wierności miejscowych unitów jak najlepsze świadectwo, zwłaszcza tych z Dawid pokazując jako symbol niezłomności i wzorzec postępowania. Wydaje się przy tym, że o objawieniach po prostu nic mu nie było wiadomo.

Ważny szczegółem jest fakt, że Matka Boska mówiła po polsku. Była doskonale rozumiana przez unitów - prostych włościan, którzy sami określali się jako Rusini i na co dzień między sobą porozumiewali się „prostą mową". Podobnie będzie kilkanaście miesięcy później w Gietrzwałdzie - tam posługiwać się będzie nawet odmianą polszczyzny typową dla południowej Warmii.

cdn.

Zbigniew Smółko

Najlepszą opcją była wyjazd do Ameryki. Jeśli nie – to Francja. A w razie czego – Warszawa. A jak nie – to bieda...

Jak łukowscy Żydzi zarabiali na życie

Żyd nie miał poważniejszych szans na zostanie urzędnikiem, ale nie mógł też być... kominiarzem. Szewców było za to w mieście stu pięćdziesięciu. O biedach dnia codziennego łukowskiego starozakonnego możemy przeczytać w Sefer Łuków, księdze pamięci łukowskich Żydów wydanej w Tel Avivie w 1968 roku.

Autorem opowieści jest Yekhiel Rozenbaum, który wyemigrował do Ameryki jako dziecko, w początkach XX stulecia. Potem jeszcze raz odwiedził rodzinne miasto w 1933 roku. Z hebrajskiego na angielski jego wspomnienie przełożyła p. Sara Mages.

Żydowski Łuków

...Jak Żydzi z Łukowa zarabiali na życie? Gdzie pracowali? W mieście nie było większych fabryk, a Żydów nie przyjmowano do pracy w administracji. Dane, które otrzymaliśmy z urzędu, jakoś to wyjaśniają (pochodzą z 1930 r.). Chociaż dotyczą całej populacji, możemy założyć, że większość handlu znajdowała się w rękach żydowskich.

W tym czasie w mieście działało: 41 małych fabryk i warsztatów (w tym młyn i tartak), sześć hoteli i umeblowanych pokoi do wynajęcia, 43 restauracje i kawiarnie, 137 sklepów spożywczych, 31 sklepów mięsnych, 19 kiosków z napojami gazowanymi i owocami, 36 sklepów z wędlinami i wieprzowiną, 36 sklepów z nabiałem, cztery składy drewna i węgla, 19 sklepów tytoniowych, sześć sklepów z pasmanterią, 53 sklepy obuwnicze, 21 sklepów odzieżowych, 25 zakładów krawieckich, dziewięć sklepów przemysłowych (dosł. z narzędziami i szkłem), 13 sklepów z wyrobami żelaznymi, osiem sklepów z książkami i przyborami do pisania, sześć aptek i składów leków, osiem sklepów z naftą, ropą i produktami naftowymi, 10 magazynów maszyn rolniczych, maszyn do szycia, mebli i farb, pięć magazynów maszyn budowlanych.

Oczywiście były też jakieś przedsiębiorstwa działające „na czarno" w budach lub domach prywatnych. Były również sklepy, które sprzedawały bezpośrednio produkty rzemieślnicze (jak kapelusznicy, piekarze i szewcy) i nie były zarejestrowane. Przy tej dużej liczbie przedsiębiorstw handlowych można odnieść wrażenie, że cała społeczność żydowska żyła z handlu, ale tak nie było. Możemy to zobaczyć na podstawie danych, które są związane z rzemiosłem i pracą.

Łukowski rynek w latach trzydziestych, tak, jak został zapamiętany przez żydowskich emigrantów do Ameryki. Rysunek Zadoka z księgi Sefer Łuków

Miasto 150 szewców

W tym czasie w Łukowie pracowało: 150 szewców, 120 krawców, 25 producentów obuwia skórzanego, ośmiu producentów uprzęży końskich, czterech kuśnierzy, cztery modystki, 33 cieśli, 12 budowniczych drewnianych budynków, czterech budowniczych wozów, dwóch grawerów, czterech wytwórców drewnianych beczek, 17 ślusarzy, 25 kowali, ośmiu blacharzy, ośmiu zegarmistrzów, trzech jubilerów, dwóch spawaczy, 30 piekarzy, pięciu piekarzy ciast, 23 robotników budowlanych, dwóch zdunów, ośmiu szklarzy, trzech tapicerów, 11 fryzjerów, trzech introligatorów, dwóch fotografów, dwóch hycli i kominiarz. Wiadomo, że 75 proc. z nich stanowili Żydzi. Oczywiście były zawody, które były w rękach tylko chrześcijan, jak łapacze psów i kominiarze. Do tego trzeba doliczyć tych, którzy nie byli zarejestrowani jako rzemieślnicy lub robotnicy, bo bycie robotnikiem było powodem do wstydu... Należy zauważyć, że w Łuków było też wielu skrybów, piszących *mezuzy (fragmenty tekstu Tory umieszczane na framudze drzwi - przyp. ZS), tefiliny (fragmenty Torah umieszczane w pudełkach nakładanych w czasie modlitwy - przyp. ZS),* zwoje Tory i podobne przedmioty sakralne. Ich produkty wysyłano również za granicę. Nawiasem mówiąc, znałem też kilku komunistów, którzy też się tym parali. Z powyższych liczb, które nie są dokładne, możemy wywnioskować, że co najmniej 30 proc. łukowskich Żydów było robotnikami. Łuków nie był miastem ludzi zamożnych. Żydzi często zabiegali nawet o niewielki dochód. Pamiętam piosenkę, którą wielokrotnie słyszałem w dzieciństwie: „Och, żeby było jak za Rosji, kiedy mogłeś żyć za jedną kopiejkę". W latach 1914-1930 populacja Żydów zmniejszyła się o 30 proc. Pamiętam, że jedynym tematem rozmów były podróże i imigracja, a tym, którzy zdołali wydostać się z Łukowa, zazdroszczono. Większość wyemigrowała do Ameryki. Ci, którzy nie otrzymali pozwolenia na podróż do Ameryki, wyruszali do Francji, Belgii i innych krajów europejskich. A jeśli nie mogli wyemigrować, jechali do Warszawy, a żydowska Warszawa przyjmowała wszystkich.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 699cd51d5d

Karol Benni (1843-1916) - niezły lekarz, dobry człowiek i przyjaciel artystów (cz. III)

Człowiek, który wymyślił Nałęczów

Potencjał położonego nad rzeczką Bystrą miasteczka dostrzeżono już w czasach stanisławowskich. Potem pomysł urządzenia tu konkurującego z zagranicznymi uzdrowiska został niemalże zarzucony. Powrócono do niego ok. 1870 r. Człowiekiem, który sprawił, że nazwa Nałęczów stała się znana w całej Polsce, był dr Karol Benni. To on przywiózł do Nałęczowa Bolesława Prusa...

Fot. H. Bielanowicz - Wikipedia

Willa Podgórze w Nałęczowie, w której państwo Benni mieszkali przez każde letnie pół roku. Również tutaj pani Ludwika prowadziła towarzyski salon, a doktor Karol prowadził praktykę

Zasług doktora Benniego dla popularyzacji Nałęczowa jako miejsca kuracji dla warszawskich elit nie sposób przecenić. Początkowo przyjeżdżał tu okresowo, potem przeprowadził się wraz z małżonką. Zamieszkał w wybudowanej przez siebie willi „Widok".

Benni urodził się w 1843 roku w Tomaszowie Mazowieckim, w spolonizowanej rodzinie pastora luterańskiego i Angielki. Medycynę studiował w Paryżu. Wówczas lekarze nie byli tak wąskimi specjalistami, jak jest to dzisiaj: pracę dyplomową napisał z chirurgii, po powrocie do Warszawy w 1868 roku i nostryfikacji dyplomu był ordynatorem w szpitalu Dzieciątka Jezus, ale też praktykował z sukcesami jako laryngolog, zaś najszerzej zasłynął poradami z pogranicza psychiatrii...

Nie ma w tej sprawie stuprocentowej pewności, ale najpewniej przy okazji pobytu w Polsce w 1863 r. w jakimś stopniu zaangażował się w powstanie styczniowe, być może walczył w oddziale Langiewicza. W 1864 r. wraca do Paryża, gdzie też angażuje się w rozmaite działania polityczne. Mówi biegle pięcioma językami, dużo podróżuje: jedzie do Ameryki, gdzie starannie bada możliwość dopuszczenia do lekarskiej profesji kobiet (tak, ale w zasadzie tylko do pediatrii i ginekologii...), zwiedza całe całą Rosję, nawiązuje kontakty w całej Europie.

W roku 1869 r. poślubił Ludwikę Szepietowską. Była to kobieta niepospolita, obdarzona ogromnym wdziękiem, inteligencją i talentem towarzyskim. W co drugi piątek w mieszkaniu Bennich spotykała się śmietanka towarzyska Warszawy. Magnesem były intelektualne dysputy tęgich głów, możliwość dzielenia się pomysłami i planami. A ponadto dawano najlepszą w mieście kawę, genialną domową nalewkę wiśniową i karmelizowane śliwki z kminkiem...

cdn.

Zbigniew Smółko

Dr Arkadiusz Puławski, jeden z lekarzy współpracujących w Nałęczowie z Bennim: - Pani Ludwika prowadziła popularny salon towarzyski, doktor zaś leczył. Człowiek czynu, człowiek niespożytej energii i bystrego rozumu. Wielki znawca ludzi i dobry psycholog, posiadał sztukę panowania nad otoczeniem, dochodzeniem zawsze do zamierzonego celu. Ale tych darów wrodzonych, a cennych nie używał nigdy dla własnej korzyści: nie dążył ani do majątku, ani do rozgłosu. Kierowała jego czynami dobra wola, miłość bliźniego i miłość kraju, który kochał nade wszystko.

Porrajmos - zapomniany Holocaust - cz. II

Na lotnisku w Ułężu zamordowano czterdziestu jeden Romów

Niemcy urządzili sobie zabawę. Ofiarom kazali wykopać grób, rozebrać się i biec przez płytę lotniska. Wtedy otworzyli ogień z broni maszynowej. Rannego chłopaka, który był bliski wyrwania się z matni, dobił asystujący esesmanom polski granatowy policjant. Ocalała dziewczynka, którą ojciec w ostatniej chwili zepchnął z wozu... Ofiary upamiętnienia doczekały się dopiero po 65 latach.

Prześladowanie Romów nie było wynalazkiem XX wieku i hitleryzmu. Wcześniej, co najmniej od XVI wieku, wiele krajów europejskich przyjmowało antycygańskie ustawy. W Rumunii organizowano nawet regularne targi cygańskich niewolników...

Systematycznie byli prześladowani od 1935 roku, ale początkowo uzasadnieniem był ich tryb życia. To na romskich dzieciach prowadzono eksperymenty medyczne oraz np. przetestowano możliwość i sposób używania do mordowania cyklonu B. Po dłuższych deliberacjach dopiero jesienią 1942 r. postanowiono, że mają być eksterminowani tak samo, jak Żydzi.

O ile jednak Holocaust natychmiast po wojnie (w niektórych wypadkach nawet w jej trakcie!) stał się przedmiotem starannych, wielopłaszczyznowych badań, refleksji i upamiętnień, o tyle Porrajmos (Pożeranie) Samudaripen (Wielki Mord) Kali Tras (Czarny Strach) jako tragedię bliźniaczo podobną zidentyfikowano dopiero w latach siedemdziesiątych. Brak reprezentacji politycznej, która mogłaby upomnieć się o pamięć ofiar, zatomizowana struktura samej społeczności, wyobcowanie ze społeczności lokalnych, niezdolność do wytworzenia źródeł pisanych, specyficzny, niesprzyjający widzeniu całościowemu sposób przeżywania tej sytuacji przez samych Romów sprawiły, że wiele informacji odeszło w niebyt. Nie ma też takiej ilości dokumentów, które towarzyszyły m.in. funkcjonowaniu gett i obozów zagłady - Romów mordowano przeważnie na miejscu schwytania, bez żadnych prób indywidualnej identyfikacji.

Tak też było w Ułężu.

Nie jesteśmy pewni nawet, ile tych egzekucji było i ile było ofiar. Padają nawet różne daty roczne - 1941, 1942 i 1943. Nie da się wykluczyć, że wszystkie są prawdziwe.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Jak w Rozkopaczewie kościół „wyremontowali"

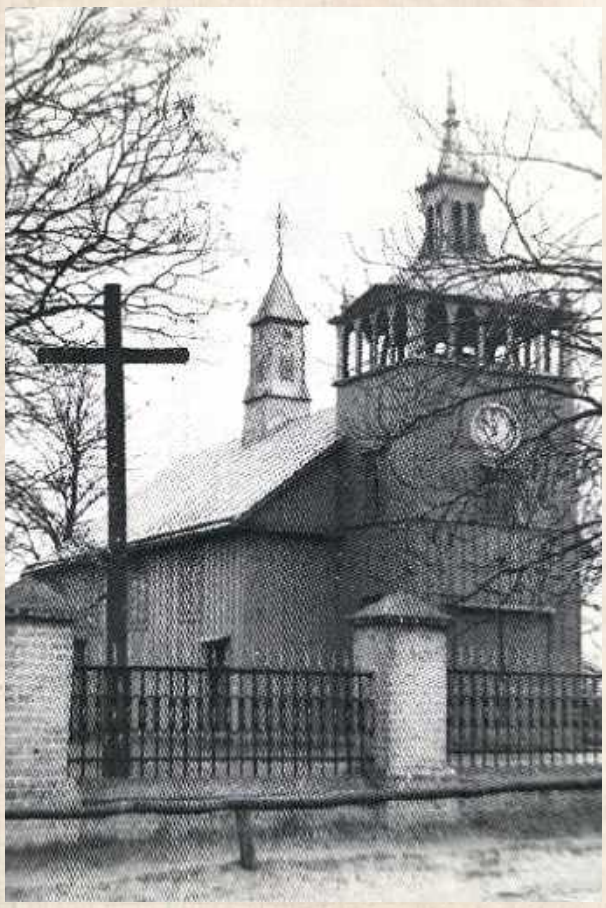

Obecny, zbudowany w 1986 roku murowany kościół pw. Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus w Rozkopaczewie (gm. Ostrów Lubelski, pow. lubartowski), bardzo przypomina kształtem drewnianą świątynię, którą wzniesiono w tym samym miejscu w roku 1933. Nie jest to dziełem przypadku...

Rozkopaczew przed wojną liczył około 1000 mieszkańców. Na początku lat trzydziestych dużą popularność zdobył tu Polski Narodowy Kościół Katolicki. Wyznanie to powstało w końcówce XIX wieku w Stanach Zjednoczony, gdzie część polskich duchownych nie mogła dojść do porozumienia ze swoimi, przeważnie włoskimi, niemieckimi i irlandzkimi, przełożonymi. Około 1920 r. parafie zaczęły powstawać i w Polsce. Teologicznych różnic specjalnych nie było, sakramenty sprawowano podobnie, duchowni nie byli zobowiązani do celibatu, struktury kościelne nie były zbyt rozbudowane więc i obciążenia finansowe mniejsze - więc jeśli gdzieś wierni mieli kłopot np. z nieudanym proboszczem, to konwersja do Kościoła Narodowego była dość atrakcyjną opcją. Powstało tak ok. 60 wspólnot.

W Rozkopaczewie, który nie miał wtedy własnej parafii i duszpasterza, do nowego wyznania przystąpiło ok. 600 osób. Kościół rzymskokatolicki w 1933 roku zareagował utworzeniem parafii i budową drewnianej świątyni. W okresie II wojny światowej i po niej znaczna liczba wiernych wróciła do katolicyzmu, choć do tej pory w kaplicy pw. św. Jakuba odprawiają się polskokatolickie nabożeństwa. W 1986 roku ówczesny proboszcz ks. Ryszard Iwaniuk chciał rozpocząć budowę nowej świątyni. Komunistyczne władze nie udzieliły jednak zezwolenia. Ksiądz zadziałał jednak sposobem: wyjednał zgodę na remont starego. Stara świątynia została dokładnie omurowana z zewnątrz cegłami, po czym zupełnie rozebrana i w częściach wyniesiona przez główne drzwi...

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 699cd51d5d

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Były reprezentant Polski nowym trenerem. Odchodzi gwiazda drużyny

Przygotowujący się do kolejnego sezonu na zapleczu PKO BP Ekstraklasy Górnik Łęczna ogłosił, kto przejmuje stanowisko trenera pierwszego zespołu po Pavolu Stano. Media podają także, że z drużyną żegna się jeden z kluczowych piłkarzy.

Sezon 2024/2025 Górnik Łęczna zakończył na dziewiątym miejscu w Betclic 1. Lidze. Klub zmaga się z dużymi problemami finansowymi, sztab szkoleniowy i piłkarze nie dostawali pensji na czas. Zaległości sięgały dwóch miesięcy. Jeszcze przed końcem rozgrywek zakomunikowano, że trener Pavol Stano nie zostanie w zielono-czarnych na kolejny sezon.

Fot.Górnik Łęczna

Maciej Stolarczyk był bardzo solidnym piłkarzem, kojarzonym przede wszystkim z Wisłą Kraków, z którą trzykrotnie sięgał po mistrzostwo kraju, a także raz po Puchar Polski

Nowy trener. To rozpoznawalne nazwisko

We wtorek, 17 czerwca, przedstawiciele „Górników" poinformowali o tym, kto teraz poprowadzi drużynę. Nowym szkoleniowcem Górnika został dobrze znany w polskim środowisku piłkarskim Maciej Stolarczyk.

53-latek był bardzo solidnym piłkarzem, kojarzonym przede wszystkim z Wisłą Kraków, z którą trzykrotnie sięgał po mistrzostwo kraju, a także raz po Puchar Polski. Ponadto bronił barw m.in. Pogoni Szczecin, Widzewa Łódź i GKS-u Bełchatów. Zagrał w 336 meczach w najwyższej polskiej lidze, w których strzelił 22 gole. Zaliczył też osiem występów w reprezentacji Polski.

Defensor skończył karierę piłkarską w 2009 roku. Karierę szkoleniową zaczynał od funkcji asystenta trenera w Pogoni Szczecin, w tym klubie był też dyrektorem sportowym. Zaliczył także kilkumiesięczny epizod w roli pierwszego trenera tego zespołu.

W kolejnych latach był selekcjonerem młodzieżowych reprezentacji Polski U-17, U-19, U-20 i U-21. Przez ponad rok był szkoleniowcem Wisły Kraków. Ostatnim jego pracodawcą była ekstraklasowa Jagiellonia Białystok. Na stanowisku utrzymał się niespełna rok, prowadząc „Jagę" w 28 meczach. Nie pracował w roli pierwszego trenera od kwietnia 2023 roku.

Maciej Stolarczyk związał się z Górnikiem kontraktem ważnym do 30 czerwca 2026 roku z opcją przedłużenia o kolejny rok.

Koniec Warchoła w Górniku

Piłkarzem Górnika nie będzie już Damian Warchoł - informowały w weekend media, wówczas jeszcze nieoficjalnie. Obok Przemysława Banaszaka ten zawodnik był kluczowym graczem łęczyńskiej ofensywy w sezonie 2024/2025 w Betclic 1. Lidze. 29-latek strzelił 14 goli oraz zanotował dwie asysty. Portal Weszło.com podał, że urodzony w Łodzi piłkarz opuści zielono-czarnych na rzecz ligowego przeciwnika - Śląska Wrocław, czyli spadkowicza z PKO BP Ekstraklasy. Kontrakt Damiana Warchoła w Górniku wygasa 30 czerwca br., co oznacza, że do Śląska 29-latek może przejść do innego zespołu na zasadzie wolnego transferu i łęczyński klub nie zarobi na tym nawet złotówki. O sprowadzenie piłkarza zabiegał także inny spadkowicz z PKO BP Ekstraklasy - Stal Mielec.

Testują ośmiu

W minioną środę nowy trener poprowadził pierwsze zajęcia z zielono-czarnymi. W premierowym treningu wzięło udział 36 zawodników, wśród nich ośmiu piłkarzy testowanych. „Górnicy" mają już za sobą jeden sparing. W sobotę łęcznianie przegrali 0:1 na wyjeździe z ekstraklasowym Piastem Gliwice. Na boisku w barwach Górnika zameldowało się sześciu graczy testowanych.

Dominik Smagała

PIERWSZE WZMOCNIENIE

Nowym piłkarzem „Górników" został Dawid Kroczek. To pochodzący ze Szczecina 19-letni skrzydłowy, który piłkarskiego rzemiosła uczył się przede wszystkim w miejscowej Pogoni. W rundzie wiosennej poprzedniego sezonu reprezentował barwy trzecioligowej Chełmianki Chełm. Zaliczył 14 meczów, w których strzelił pięć goli. Dawid Kroczek podpisał kontrakt obowiązujący do 30 czerwca 2026 roku z opcją przedłużenia o kolejny rok

Brązowy sukces siatkarzy „Szóstki"

Wielkie powody do dumy dla Szkoły Podstawowej nr 6 w Białej Podlaskiej! Siatkarska reprezentacja chłopców z klasy sportowej 6a odniosła rewelacyjny sukces podczas Mistrzostw Polski Igrzysk Dzieci w Piłce Siatkowej Chłopców, które odbyły się w Grudziądzu. Zespół wywalczył brązowy medal.

W skład medalowej drużyny weszli: Karol Maj – MVP zespołu, Karol Karwowski, Krystian Smoleń, Piotr Hryciuk, Kacper Szołucha, Bartosz Dejneka, Alan Kupiński, Alex Sagan, Karol Wsuł, Szymon Mochnacz

Turniej był pełen emocji i sportowej rywalizacji na najwyższym poziomie. Droga do podium nie była łatwa. Młodzi zawodnicy musieli zmierzyć się z najlepszymi drużynami z całej Polski. Na swojej drodze pokonali szkoły z Krakowa (SP 155), Bydgoszczy (SP 60), Olsztyna (SP 33), Wrocławia (SP 50) oraz Łodzi (SP 56). Ulegli jedynie drużynie z PSP 6 Starogard Gdański, późniejszym mistrzom Polski, oraz SP 33 z Rzeszowa, zdobywcom srebrnego medalu.

Brązowy medal to nie tylko miejsce na podium to symbol ogromnej pracy, zaangażowania, ducha drużyny i pasji, którą młodzi siatkarze pokazali na każdym etapie rozgrywek. Ich sukces to efekt współpracy uczniów, trenerów, rodziców, a także szkoły i całego miasta, które wspólnie tworzą doskonałe warunki do rozwoju sportowych talentów.

Zespół prowadzili trenerzy Joanna Biała-Sobieraj oraz Maciej Sobieraj - osoby z ogromną pasją i doświadczeniem, które nie tylko szkolą, ale i inspirują młodych sportowców do osiągania najwyższych celów.

Szczególne podziękowania należą się wszystkim, którzy wsparli wyjazd drużyny na ogólnopolski turniej i umożliwili jej godne reprezentowanie szkoły, miasta i województwa lubelskiego: rodzicom zawodników, prezydentowi Białej Podlaskiej - Michałowi Litwiniukowi, dyrektorowi SP nr 6 - Marcinowi Szwedowi, Lubelskiemu Wojewódzkiemu Szkolnemu Związkowi Sportowemu

Gratulujemy całej drużynie i życzymy kolejnych sportowych sukcesów! Biała Podlaska ma powód do dumy!

mp

Poszalejesz na rowerze lub hulajnodze?

28 czerwca o godzinie 16. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Parczewie zaprasza dzieci, młodzież oraz całe rodziny do udziału w emocjonujących zawodach rowerowo-hulajnogowych.

Impreza odbędzie się na torze rowerowym typu Pumptrack, zlokalizowanym przy stadionie MOSiR, Al. Jana Pawła II 1. Zawody zostaną rozegrane w kilku kategoriach wiekowych, z uwzględnieniem poziomu trudności dostosowanego do wieku uczestników.

Rywalizacja odbędzie się osobno dla rowerzystów i użytkowników hulajnóg w następujących grupach:
szkoła podstawowa klasy I–III
klasy IV–VI
klasy VII–VIII
szkoły średnie

Dodatkową atrakcją będzie kategoria rodzinna – „Rodzic + Dziecko" (jazda na rowerach w duecie). Dla tej grupy oraz dla uczestników kategorii Open przewidziano pamiątkowe statuetki. Dla trzech najlepszych zawodników w każdej kategorii organizatorzy przygotowali atrakcyjne upominki rzeczowe. Wszyscy uczestnicy zawodów otrzymają również pamiątkowe medale.

Warunkiem udziału w wydarzeniu jest posiadanie własnego sprzętu oraz kasku rowerowego. Bezpieczeństwo i dobra zabawa to priorytety tej sportowej inicjatywy. Serdecznie zapraszamy do aktywnego spędzenia sobotniego popołudnia w sportowej atmosferze!

mp

WSP

eprasa.pl 699cd51d5d

Cud dzieje się na naszych oczach - Boże Ciało w Parczewie

Uroczystości rozpoczęły się od mszy świętej w kościele Opatrzności Bożej, po czym procesja wyruszyła Alejami Jana Pawła II do Bazyliki Mniejszej.

ema

Procesja Bożego Ciała to prawdziwa manifestacja wiary na ulicach miasta. Co roku uczestniczy w niej rzesza wiernych, a w tym roku na ulicach Parczewa pojawiły się setki wiernych, którzy ze śpiewem na ustach wzięli udział w procesji

Uroczysta procesja zakończyła się przy parafii św. Jana Chrzciciela. Kazanie wygłosił ksiądz Stanisław Kulik - proboszcz Parafii Opatrzności Bożej w Parczewie

Msza święta w parafii Opatrzności Bożej rozpoczęła uroczystości Bożego Ciała w Parczewie

Jak co roku kapłanom towarzyszyli strażacy. Nad bezpieczeństwem uczestników procesji czuwali nie tylko druhowie z OSP Koczergi, OSP Laski i OSP Parczew, ale przede wszystkim policjanci z KPP w Parczewie. Strażacy nieśli również baldachim

Śpiew prowadzony był przez organistę Marcina Korpysza oraz chórzystów z parafii Świętego Jana Chrzciciela w Parczewie

Tradycyjnym elementem procesji jest sypanie kwiatków przez dzieci, towarzyszą im rodzice. Przygotowania trwają kilka dni, sukienka, koszyczek i, co najważniejsze, zbieranie kwiatów, które potem tworzą kwietne dywany ozdabiające ulice. Dużą grupę stanowiły dzieci, które w tym roku przystąpiły do I Komunii Świętej

Procesję prowadzili księża obu parafii

W trakcie procesji wierni zatrzymują się przy czterech ołtarzach, gdzie odczytywane są fragmenty Ewangelii. Każda z parafii przygotowała po dwa ołtarze

Brzozowe gałązki są nieodłącznym elementem dekoracyjnym ołtarzy z procesji Bożego Ciała. Do tradycji należy, że wierni odłamują je z kolejnych ołtarzy tuż po odwiedzeniu ich przez kapłana. Zwyczaj zbierania zielonych gałązek sięga dawnej obrzędowości ludowej i ma znaczenie symboliczne - miały one chronić gospodarstwo przed burzą, gradem i złym urokiem. Zwyczaj przetrwał do dziś

Oprawę muzyczną uroczystości zapewniła Młodzieżowa Orkiestra Dęta Urzędu Miejskiego pod batutą Jacka Domańskiego. W ich wykonaniu można było usłyszeć najbardziej znane pieśni eucharystyczne

W procesji niesiono chorągwie i symbole religijne

Już w najbliższą sobotę Jubileusz 80-lecia I Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Parczewie

Parczew: Z tej okazji 28 czerwca zorganizowane zostaną uroczyste obchody, a także Zjazd Absolwentów połączony jest z balem.

Uroczystości rocznicowe rozpoczną się o godzinie 14. W Parafii św. Jana Chrzciciela w Parczewie przez księży – absolwentów LO będzie celebrowana msza święta. Po mszy odbędzie się uroczysty przemarsz, który obejmie trasę: ul. Kościelna, Al. Jana Pawła II, ul. Mickiewicza. Kolumna będzie zabezpieczona przez policję, druhów z OSP Jasionka i wolontariuszy z LO. Na czele marszu będzie szedł sztandar szkoły oraz Młodzieżowa Orkiestra Dęta prowadzona przez kapelmistrza Jacka Domańskiego. W dniu wydarzenia nie będzie możliwości wjechania autem na teren szkoły. Zabezpieczono parking, który znajduje się na terenie Zespołu Szkół im. Stanisława Staszica w Parczewie i pomieści kilkaset aut. W programie uroczystości znalazło się wspólne odśpiewanie hymnu Polski, krótkie przemówienie dyrektora LO i przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego, część artystyczna, uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej i spotkania w klasach. Zjazd zakończy się Balem Absolwenta z podziałem na trzy sale Dom Weselny „Kino", ul. Piwonia 1 - matura 2014-2008, Sala Weselna „Jarmuł" (mała) ul. Lubartowska 6 – matura 2007-2004, Sala Weselna „Jarmuł" (duża) ul. Lubartowska 1 – matura do 2003 + nauczyciele i pracownicy LO, w tym nauczyciele emerytowani. Początek zabawy przewidziany jest na godzinę 18. Udział w wydarzeniu potwierdziło około 850 osób. Patronat honorowy nad Jubileuszem objęli: Krzysztof Komorski - Wojewoda Lubelski oraz Starosta Parczewski Janusz Hordejuk. Patroni medialni: TVP3 Lublin, Wspólnota Parczewska.

ema

PAR

eprasa.pl 699cd51d5d

Najlepsi z nagrodami

W minioną niedzielę w Łomazach odbyła się XIV Letnia Bialskopodlaska Gali Piłkarska. Stoły uginały się od nagród, wyróżnień.

Był to szczególny dzień dla lokalnego klubu, który świętował 40-lecie istnienia. Miejscowi działacze, trenerzy, prezesi, zawodnicy otrzymali podziękowania, odebrali odznaczenia.

Podczas gali podsumowany został miniony sezon w piłce nożnej młodzieżowej oraz seniorskiej.

Kapituła w składzie: Roman Laszuk, Michał Tusz, Miłosz Storto oraz Damian Kaczmarek dokonała wyboru najlepszych: piłkarzy, działaczy, sędziów, nadziei piłkarskich, samorządów.

Za rok w Międzyrzecu

Przedstawiciele Międzyrzeca Podlaskiego w osobach burmistrza Pawła Łysańczuka oraz wiceburmistrza Arkadiusza Myszki zaprosili wszystkich, którym piłka nożna jest bardzo bliska do siebie. To już za rok.

mp

W kategorii Nadzieja Piłkarska wszyscy nominowani otrzymali wyróżnienia. W stawce byli oraz były: Szymon Osypiuk, Marcel Dobruk, Jan Urbaniak-Jakubiec, Adam Sacharuk, Piotr Omelańczuk, Patryk Krasucki, Anżelika Jeleń, Oliwia Cep, Marta Wereszczyńska, Adam Zarzycki, Joanna Leonienko, Aleksandra Wołodko, Marcel Tymiński, Franciszek Świerczewski i Aleksander Zdunek

Najlepszy zawodnikiem w Klasie Okręgowej został wybrany Dawid Hawryluk (Lutnia Piszczac). Nominowani ponadto byli: Rafał Jaworski (Orlęta Łuków) oraz Sebastian Ostapiuk (Agrotex Milanów). Królem strzelców został Kacper Waniowski (Victoria Parczew)

Nagrodę główną w kategorii Działacza Piłkarskiego odebrała Joanna Wójcik, czyli prezeska KS-u Drelów - beniaminka Klasy Okręgowej

Wśród wyróżnionych samorządów znalazły się: miasto Biała Podlaska, miasto Łuków, miasto Międzyrzec Podlaski, miasto Terespol oraz gmina Łomazy

W grupie Trenerów nagrodę główną odebrał Mateusz Kacik, który jest szkoleniowcem Lutni Piszczac

Już za tydzień więcej informacji na temat 40-lecia Niwy Łomazy

Wśród Sędziów Piłkarskich zwyciężył Arkadiusz Nestorowicz. Nominowani byli: Krzysztof Hordejuk, Maciej Łasocha, Paweł Sitkowski i Patryk Zielant

Nagroda specjalna trafiła w ręce wójta gminy Łomazy Jerzego Czyżewskiego

Druga nagroda specjalna to wyróżnienie dla Szkoły Trenerów PZPN im. Kazimierza Górskiego w Białej Podlaskiej

BIA

eprasa.pl 699cd51d5d

Marcin Zemła wicemistrzem Polski i Europy w Nordic Walking!

Marcin Zemła z Międzyrzeca Podlaskiego odniósł ogromny sukces, zdobywając tytuł wicemistrza Polski i wicemistrza Europy w Nordic Walking na dystansie 20 km!

Podczas Mistrzostw Polski ONWF w Nordic Walking w Gorzowie Wielkopolskim Marcin zmierzył się z wymagającą trasą na Polu Golfowym w Zawarciu. W rywalizacji na dystansie 20 km zajął trzecie miejsce OPEN, drugie miejsce wśród mężczyzn oraz drugie miejsce w swojej kategorii wiekowej, zdobywając tytuł wicemistrza Polski.

Zaledwie kilkanaście godzin później był już we Włoszech, gdzie w upale sięgającym 35°C wystartował w Mistrzostwach Europy Nordic Walking w Tirano. Tam również wywalczył trzecie miejsce OPEN, drugie OPEN mężczyzn i drugie miejsce w kategorii wiekowej – zdobywając tytuł wicemistrza Europy na 20 km. To kolejny dowód na jego niesamowitą formę i hart ducha.

Fot.Marcin Zemła

Marcin Zemła został wicemistrzem Polski i Europy w Nordic Walking

W zawodach z sukcesem wystartował również jego syn, Miłosz, który w ekstremalnych warunkach pokonał trasę 5 km i zdobył trzecie miejsce w swojej kategorii wiekowej, zostając najmłodszym medalistą imprezy.

Na koniec Marcin wraz z kolegami – Jackiem Wituckim, Marcinem Pietrakowskim i Marcinem Rosakiem – wystartował w męskiej sztafecie 4x2 km, gdzie drużyna zajęła drugie miejsce, ulegając jedynie mocnej ekipie hiszpańsko-francuskiej.

Kamil Pulik

Czy to koniec Krzny Rzeczyca?

Po 10 latach od reaktywacji i blisko 60 latach od powstania, klub Krzna Rzeczyca kończy działalność swojej drużyny seniorskiej. Powodem jest decyzja Lubelskiego Związku Piłki Nożnej o niedopuszczeniu lokalnego boiska do rozgrywek w kolejnym sezonie A klasy.

Krzna Rzeczyca, jedyny klub piłkarski w gminie Międzyrzec Podlaski, **nie wystąpi w nadchodzącym sezonie A klasy**. Powodem tej decyzji jest **zły stan techniczny boiska**, które nie otrzymało zgody na organizację meczów od Lubelskiego Związku Piłki Nożnej.

Boisko od lat było największym ograniczeniem Krzny. Choć drużyna osiągała dobre wyniki sportowe i należała do czołówki A klasy, **brak odpowiedniej infrastruktury uniemożliwiał jej awans do wyższych lig**.

Brak szatni, skromne zaplecze i zły stan murawy wymagały ogromnych poświęceń – zarówno od zawodników, jak i drużyn przyjezdnych. Mimo trudnych warunków, przez 10 lat Krzna była symbolem zaangażowania, pasji i determinacji. Zawodnicy grali z sercem, nie zważając na przeciwności.

Zakończenie działalności drużyny seniorskiej to symboliczny koniec pewnej epoki, ale nie musi oznaczać definitywnego rozstania z piłką nożną w Rzeczycy. **Dla wielu mieszkańców gminy to jasny sygnał, że potrzebna jest inwestycja w infrastrukturę sportową. Klub taki jak Krzna zasługuje na nowoczesne boisko, spełniające wszystkie standardy i wymagania.** Tylko wtedy możliwy będzie dalszy rozwój lokalnego sportu i powrót piłki nożnej na właściwe tory w gminie Międzyrzec Podlaski.

Kamil Pulik

Zmiana warty w Orlętach. Odchodzi Robert Chmura

Nowym trenerem Rafał Dudkiewicz?

Mimo stosunkowo dobrego sezonu i wzajemnej życzliwości Robert Chmura nie poprowadzi w nowym sezonie Orląt. Zastąpi go młody szkoleniowiec z Bychawy. Wielkich zmian w kadrze nie będzie. Kibice mogą pomóc klubowi, głosując za budową wiaty na bocznym boisku.

Orlęta zabiegają o głosy mieszkańców Radzynia w głosowaniu dotyczącym Budżetu Obywatelskiego. Jednym z projektów, które mogą zostać dofinansowane kwotą 10 tysięcy złotych, jest budowa wiaty dla zawodników przy boisku „od rzeki" W dniach 18-27 trwa głosowanie na stronie radzyn.budzetobywatelski.pl/. Podczas głosowania elektronicznego na koniec podaje się nr telefonu, na który przychodzi SMS z kodem do zatwierdzenia.

Wiemy, że Orląt w kolejnym sezonie nie poprowadzi Robert Chmura. Nie było żadną tajemnicą, że jego praca w Radzyniu została wysoko oceniona w środowisku i w ostatnich tygodniach był bliski związania się z beniaminkiem III ligi Stalą Kraśnik. Wszystko wskazuje jednak na to, że negocjacje upadły na ostatniej prostej i trener ostatecznie kontraktu nie podpisze. Zdążył jednak też pożegnać się z drużyną na Warszawskiej i jego zawodowa przyszłość nie jest w tym momencie jasna. W naszej ocenie pozostawi nad Białką dobre wrażenie: potrafił utrzymać w drużynie dobrą atmosferę, zwłaszcza wiosną miał w niej kilka niezłych momentów, przy odrobinie szczęścia mógł zdziałać więcej, ale akurat w tym sezonie niespecjalnie ktokolwiek miał ochotę wywierać na niego presję. W każdym razie zawsze będzie miło spotkać się na jakimś stadionie.

Z nieoficjalnych, acz dość wiarygodnych informacji, wynika, że od poniedziałku, 22 czerwca nowym trenerem Orląt będzie Rafał Dudkiewicz, który w poprzednim sezonie prowadził Granit Bychawa. Jego pracę tam należy ocenić dość wysoko. Po rundzie jesiennej jego podopieczni mieli tylko 16 punktów i wymieniani byli jako dość poważni kandydaci do spadku. Bez specjalnych wzmocnień wiosną dopisali sobie 27 oczek i dość pewnie utrzymali się w lidze. Wprawdzie Orlęta już raz sięgały po trenera drużyny z Bychawy - stamtąd przywędrował do Radzynia Marcin Pawłowski, który nie dotrwał na stołku nawet do końca rundy jesiennej - ale tym razem pomysł wygląda dość sensownie: młody, ambitny człowiek na dorobku, dla którego Orlęta mogą być dobrym miejscem do zrobienia kolejnych kroków w zawodowym rozwoju.

Zbigniew Smółko

BIA

Po ostatnim meczu rundy jesiennej z Avią II Świdnik (4:1 dla Orląt) do jedenastki kolejki Lubelskiego Związku Piłki Nożnej trafił bramkarz biało-zielonych Hubert Nowak. O ile jesienią bronił dość nierówno, o tyle wiosną zrobił duży krok do przodu, w kilku meczach drużyna miała mu za co dziękować

Robert Chmura, na co dzień nienagannie uprzejmy i pozytywnie nastawiony do świata, potrafił pokazać też pazurki.

Raz już zdarzyło mu się złożyć rezygnację z prowadzenia Orląt i to w dość niecodziennych okolicznościach. Na ostatnim treningu przed Meczem Stulecia, czyli jubileuszowym spotkaniem z Jagiellonią Białystok w październiku 2024 roku, jeden z członków zarządu złożył mu „propozycję nie do odrzucenia" dotyczącą pierwszego składu, jaki miał wyjść na boisko. Chmura nie dał się ustawić i w ciągu kwadransa przebrał się z dresu w cywilne ciuchy i pakował się ze stadionu! Jak się wydaje, tylko mediacja prezesa Grochowskiego pozwoliła rozmasować sytuację i nie trzeba było na gwałt szukać zastępstwa. Potem już nie było tak stresująco.

eprasa.pl 699cd51d5d

Milanowska Mila za nami!

Na miejsca, gotów, start

14 czerwca, w Milanowie odbyła się już VIII edycja Milanowskiej Mili – imprezy biegowej, która na dobre wpisała się w kalendarz lokalnych wydarzeń sportowych. Tegoroczna edycja przyniosła kilka nowości, z których największą było wprowadzenie profesjonalnego pomiaru czasu.

Milanowskie biegi od lat przyciągają miłośników aktywnego spędzania czasu – zarówno dzieci, młodzież, jak i dorosłych. Trasy zostały przygotowane nie tylko z myślą o rywalizacji sportowej, ale także o tym, by umożliwić uczestnikom kontakt z naturą i pięknem otaczającej przyrody. Wydarzenie miało charakter rekreacyjny, ale nie zabrakło też zdrowej, sportowej rywalizacji.

Tegoroczna Mila zgromadziła ponad 90 uczestników, co jest rekordowym wynikiem i potwierdza rosnącą popularność wydarzenia. Biegi odbyły się przy pięknej, słonecznej pogodzie, a nad bezpieczeństwem uczestników czuwali strażacy z OSP Czeberaki oraz OSP Kopina.

Na zakończenie wszyscy zawodnicy otrzymali pamiątkowe medale, a najlepsi zostali uhonorowani okolicznościowymi pucharami. Na zmęczonych biegaczy czekał także ciepły posiłek, przygotowany przez niezawodną grupę seniorów z Milanowa.

Organizatorzy dziękują wszystkim uczestnikom, partnerom i wolontariuszom za wsparcie i obecność. Już teraz zapraszają na kolejną edycję za rok – bo Milanowska Mila to coś więcej niż bieg. To święto wspólnoty, zdrowego stylu życia i piękna przyrody.

WYNIKI KOŃCOWE

BIEG MALUCHA - 100 M
1. **Kaja Abramczuk** - Rudno
2. **Paula Zawisza** - Milanów
3. **Bartłomiej Czuryło** - Parczew

500 M
1. **Olaf Ryć** - Urszulin
2. **Adam Matwiej** - Parczew
3. **Wiktoria Mikitiuk** - Czeberaki

DYSTANS 1 MILA
1. **Antoni Ściuba** - Milanów
2. **Julia Ilczuk** - Milanów
3. **Maria Naumiuk** - Parczew
Aleksandra Mostowiec - Czeberaki

MĘŻCZYŹNI 5 KM
1. **Karol Stawecki** - Lublin
2. **Konrad Syryjczyk** - Wantopol
3. **Mariusz Kołodziej** - Cyców

KOBIETY 5 KM
1. **Wioletta Mitura** - Parczew
2. **Anna Witek** - Czemierniki
3. **Emilia Samorańska** - Milanów

MĘŻCZYŹNI 10 KM
1. **Dominik Dejer** - Włodawa
2. **Bartosz Górski** - Urszulin
3. **Dariusz Ryć** - Urszulin

KOBIETY 10 KM
1. **Daniela Szpura** - Biała Podlaska
2. **Bożena Paszkowska** - Kock
3. **Anna Kucharska** - Lublin

PÓŁMARATON MĘŻCZYŹNI
1. **Mateusz Śliwicki** - Lublin
2. **Kamil Woźniak** - Firlej
3. **Jakub Ignatowicz** - Lublin

PÓŁMARATON KOBIETY
1. **Agnieszka Baryła Cruz** - Lublin
2. **Anna Gawron** - Lublin
3. **Iwona Szot** - Lublin

NORDIC WALKING 8 KM
1. **Rafał Wichrowski** - Wólka Cycowska
2. **Tomasz Kwaśny** - Borki
3. **Małgorzata Kwaśny** - Borki

Naj, naj...

Organizatorzy nie zapomnieli o nagrodach dla najmłodszych, jak również dla najstarszych

Najmłodsza zawodniczka Milanowskiej Mili - **Anna Ściuba** - 2 lata
Najmłodszy zawodnik Milanowskiej Mili - **Jakub Kijewski** - 1,5 roku
Najstarszy zawodnik Milanowskiej Mili - **Marian Surowiec** - 75 lat
Najstarsza kobieta Milanowskiej Mili - **Joanna Wierchoła** - 66 lat

mp

Antoni Ściuba wygrał bieg na 1 milę

Najstarszy zawodnik Milanowskiej Mili - Marian Surowiec - 75 lat

Najmłodszy zawodnik Milanowskiej Mili - Jakub Kijewski - 1,5 roku

Najmłodsza zawodniczka Milanowskiej Mili - Anna Ściuba - 2 lata

Wakacje na sportowo

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Parczewie serdecznie zaprasza wszystkie chętne dzieci z gminy Parczew oraz okolicznych miejscowości do aktywnego udziału w programie Wakacje Letnie na Sportowo.

Program będzie realizowany na obiekcie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Parczewie przy al. Jana Pawła II 1 w godz. 11:00-13:00 po kierunkiem animatora sportu. - Serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych do wspólnej zabawy. Dla osób biorących udział w programie na zakończenie podczas podsumowania imprez przy ognisku organizatorzy przewidzieli atrakcyjne upominki rzeczowe. Serdecznie zapraszamy do aktywnego udziału - mówi Zbigniew Smoliński.

PROGRAM WAKACJI NA SPORTOWO

28 czerwca (sobota), godz. 16:00
Miejsce: Tor Rowerowy Pumptrack
Wydarzenie: Pumptrack Cup 2025 – zawody na rowerach i hulajnogach

1 lipca (wtorek)
Miejsce: Korty Tenisowe MOSiR
Wydarzenie: Turniej Tenisa Ziemnego dla dzieci i młodzieży

3 lipca (czwartek)
Miejsce: Boiska sportowe MOSiR
Wydarzenie: Wakacyjny mini turniej piłki nożnej zespołów 3- lub 5-osobowych (małe bramki)

4 lipca (piątek)
Miejsce: Obiekt MOSiR
Wydarzenie: Zawody w strzelaniu z wiatrówki dla dzieci i młodzieży

8 lipca (wtorek)
Miejsce: Boisko trawiaste rozstawiane MOSiR
Wydarzenie: Turniej siatkówki (zespoły 6- lub 3-osobowe, gra na trawie)

10 lipca (czwartek)
Miejsce: Boisko trawiaste rozstawiane
Wydarzenie: Turniej badmintona dla dzieci i młodzieży

11 lipca (piątek)
Miejsce: Boisko asfaltowe do koszykówki MOSiR
Wydarzenie: Turniej koszykówki 3x3 lub 1x1 dla dzieci i młodzieży

15 lipca (wtorek)
Miejsce: Boisko asfaltowe lub sala sportowa MOSiR
Wydarzenie: Wakacyjny Turniej Unihokeja – zespoły 4x4 lub 3x3

17 lipca (czwartek)
Miejsce: Sala Sportowa MOSiR
Wydarzenie: Gry planszowe oraz mini turniej w piłkarzyki stołowe (1x1 lub 2x2)

18 lipca (piątek)
Miejsce: Sala Sportowa MOSiR
Wydarzenie: Turniej Tenisa Stołowego – kategorie wiekowe dla dzieci i młodzieży

22 lipca (wtorek)
Miejsce: Boisko trawiaste MOSiR
Wydarzenie: Turniej ringo – zespoły 2x2 lub indywidualnie 1x1

24 lipca (czwartek)
Miejsce: Stadion MOSiR
Wydarzenie: Gry i zabawy rekreacyjne dla dzieci i młodzieży

25 lipca (piątek)
Miejsce: Stadion MOSiR
Wydarzenie: Ognisko i podsumowanie imprez wakacyjnych. Wręczenie upominków za udział w wydarzeniach

mp

A U T O P R O M O C J A

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

Mateusz Połynka
mateuszpolynka162@gmail.com,
516 019 184

PAR

eprasa.pl 699cd51d5d

INFORMATOR GMINY BORKI

Giełda Talentów, czyli mali i cudowni artyści na scenie gm. Borki

Nagród dla młodych talentów gm. Borki było naprawdę dużo. Między innymi: głównymi nagrodami były dwa vouchery na lot wiatrakowcem szkoły lotniczej Aviatica Club z Łukowa

Niejednej Mamie i niejednemu Tacie zakręciła się łezka w oku podczas występów latorośli

Burza czerwcowa pokrzyżowała plany i Gminny Dzień Dziecka pod Honorowym Patronatem Wójta Gminy Borki Marcina Czyżaka zaplanowany dokładnie na 1 czerwca został przełożony na 20 czerwca.

Tego dnia burzy nie było, za to impreza była porywająca. Dosłownie i w przenośni. Wiatr pędzący z prędkością 70 km/h uniemożliwił pokaz lotu wiatrakowcem szkoły lotniczej Aviatica Club z Łukowa (dobra firma, potrafi dowieźć z Laponii Mikołaja), ale dodał Gminnej Giełdzie Talentów dodatkowego porywu.

Impreza wypadła wspaniale

Pokazy artystyczne dzieci, które zgłosiły się do występów trwał prawie trzy godziny. Nagradzano rzęsistymi brawami występy wokalistów, solistów i grupy, tancerzy, instrumentalistów, przeurocze grypy przedszkolne. Scena była otwarta, a na niej dużo się działo.

Ale Giełda Talentów to tylko jedna z atrakcji Gminnego Dnia Dziecka

Za darmo były dostępne dmuchańce, słodki bufet, popcorn, wata cukrowa, kiełbaski z grilla. Pokaz ratownictwa technicznego dała Jednostka KSRG OSP Borki, konkurencje sportowe zapewniły dużo sportowej adrenaliny, zaplatanie kolorowych warkoczyków i naklejanie tatuaży sprawiły dużo frajdy. Od wielu lat o to, by ten szczególny dzień był świętem całych rodzin, dzieci i dorosłych, dba Stowarzyszenie Przyjaciele Szkoły. W tym roku współorganizatorem wydarzenia była Szkoła Podstawowa w Krasewie wraz z Radą Rodziców, KGW Paprocie z Krasewa, wsparcie dał GOKiS i Gmina Borki. Co bardzo istotne – sponsorzy, dzięki którym, na boisku przy szkole czekało na dzieci mnóstwo atrakcji, a na zwycięzców w loterii nagród – bardzo atrakcyjne prezenty.

Dzień Dziecka, Dzień Rodziny

– Już po raz kolejny organizujemy takie wydarzenie. Wcześniej były w innych miejscowościach gminy, w Krasewie jest po raz drugi. Nikt nam nie odmówił pomocy, ani szkoła, ani sponsorzy, ani wójt. Impreza się rozrasta. W tym roku po raz pierwszy na Giełdę Talentów wpłynęło zgłoszenie dziewczynki spoza gminy i spoza powiatu radzyńskiego – mówi Anna Firla, prezes Stowarzyszenia Przyjaciele Szkoły. Artur Firla dodaje: - Już od dziesięciu lat organizujemy wydarzenia charytatywne i imprezy rodzinne, cieszymy się, że ludzie przychodzą, chcą się spotkać, pobyć razem, to naprawdę święto rodziny.

mm

Sponsorami Gminnego Dnia Dziecka byli:

Wójt Gminy Borki Marcin Czyżak
Radny Gminy Borki Bogdan Sposób
Radna Gminy Borki Beata Guz
Radny Gminy Borki Dawid Deleżuch
Stowarzyszenie Przyjaciele Szkoły
Rada Rodziców przy SP w Krasewie
KGW Paprocie w Krasewie
Przewóz Osób Marek Skowronek
Państwo Lidia i Zbigniew Lipko
GOKiS w Borkach
Bank Spółdzielczy o/ w Borkach
Państwo Izabela i Bogdan Smogorzewcy
Łucja Wędroch, sołtys wsi Krasew
Salon Jubilerski Grazzio
Aviatica Club
Sponsorzy Anonimowi

Orlik wreszcie z nowoczesną szatnią

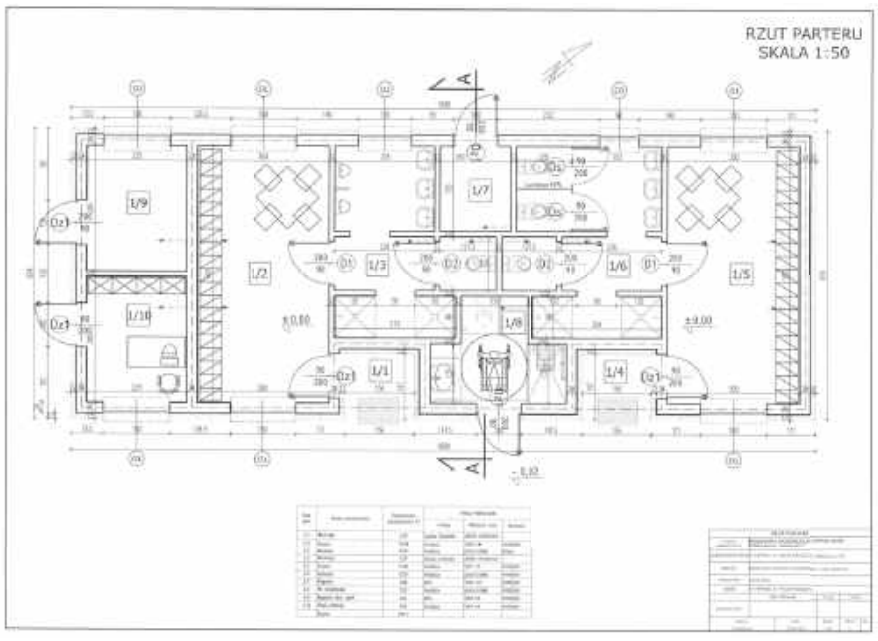

Budynek szatniowo-sanitarny na pobyt zawodników oraz pomieszczenie dla animatora i magazyn sprzętu sportowego będzie miał wymiary 6,6 m x 17 m. Do pomieszczeń szatniowych przewidziano indywidualne wejścia dla każdej oddzielnie. Szatnie wyposażone będą z zespoły szafkowe oraz wydzielone węzły sanitarne (kabiny ustępowe, natryski oraz umywalnie). Obiekt wyposażony będzie również w niezależną ogólnodostępną toaletę dla osób niepełnosprawnych oraz kobiet i mężczyzn

GM. BORKI Rozpoczęła się modernizacja kompleksu sportowego „Moje boisko ORLIK – 2012" przy Zespole Placówek Oświatowych w Borkach.

10 czerwca wójt gminy Borki Marcin Czyżak podpisał umowę z wykonawcą inwestycji, firmą EVERSPORT z Warszawy. Firma na realizację modernizacji ma czas do 10 października, ale boiska mają być gotowe już do końca wakacji. Nowy rok szkolny 2025/2026 szkoła rozpocznie z unowocześnionym orlikiem, wymienioną nawierzchnią boiska trawiastego i z nawierzchnią syntetyczną oraz budującym się nowym obiektem, który z pewnością ucieszy uczniów, sportowców, trenerów i gości. Obok płyty boiska zostanie wybudowana nowoczesna szatnia. Koszt inwestycji to kwota: 1 mln 597 tys. zł, w tym dofinansowanie w wysokości 999 900 zł będzie pochodziło ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, których dysponentem jest Minister Sportu i Turystyki.

mm

Jest 446 tys. zł dofinansowania na budowę ul. Nowej

Gmina Borki zrealizuje przebudowę 770 metrów ul. Nowej przy wsparciu Rządowego Funduszu Dróg Samorządowych, który pokryje 60 proc. inwestycji. W tym przypadku wysokość dofinansowania z RFRD to ponad 446 tys. złotych. Wkład własny gminy wyniesie 297 377 zł. Łączny koszt realizacji inwestycji zamknie się w kwocie 743 tys. zł

GM. BORKI Wojewoda lubelski Krzysztof Komorowski podpisał z wójtem gminy Borki Marcinem Czyżakiem, przy kontrasygnacie skarbnika gminy Katarzyny Czyżak, umowę na dofinansowanie budowy ul. Nowej w Woli Osowińskiej.

mm

VII Gminny Turniej Wsi

- 27 czerwca Wola Chomejowa zaprasza na VII edycję Gminnego Turnieju Wsi.

Na uczestników i sekundujących czeka mnóstwo wesołej zabawy, integracja mieszkańców, a dla drużyn sołeckich do zdobycia są nagrody niespodzianki. W programie m.in.: rzut gumofilcem do celu, hula-hop w akcji, konkurencja: buszujący z zbożu, skok na kilimie. Zapowiada się naprawdę interesująco.

WAKACJE JUŻ TUŻ TUŻ...

GOKiS: Zapraszamy wszystkich do kina pod chmurką. W Borkach zostanie wyświetlony film familijny „Jeden na milion". To ciepła opowieść o sile rodziny, akceptacji i radości życia.

Gwarantujemy leżaki, duży ekran i emocje związane z filmem.

Weźcie ze sobą przekąski, kocyk i dobry humor :) 27 czerwca godz. 21:30

ZAPRASZAMY!

mm

RAD

eprasa.pl 699cd51d5d

Gmina Dębowa Kłoda | Gmina Podedwórze | Gmina Sosnowica

Wójt Lamczyk u prezydenta!

Ogromne wyróżnienie

Grażyna Lamczyk, wójt gminy Dębowa Kłoda została zaproszona przez prezydenta Andrzeja Dudę do Pałacu Prezydenckiego w Warszawie na uroczystość z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego.

- Uroczystość była podziękowaniem ze strony prezydenta samorządowcom za pracę i jednocześnie pożegnaniem się z nami w związku z zakończeniem sprawowania urzędu prezydenta. Serdecznie dziękuję za wyróżnienie i za zaproszenie. Prezydentowi życzę udanej realizacji planów i celów na nowej drodze - mówi Grażyna Lamczyk, wójt gminy Dębowa Kłoda.

GR

Fot.Grażyna Lamczyk/Facebook

Prezydentowi życzę udanej realizacji planów i celów na nowej drodze - mówi Grażyna Lamczyk

Inwestycja drogowa w Sosnowicy

Fot.Gmina Sosnowica

Trwają prace związane z przebudową ulicy Nowej w Sosnowicy.

Zakres inwestycji obejmuje: budowę konstrukcji drogi gminnej, wykonanie placu do zawracania, wykonanie dojść do furtek i zjazdów zwykłych.

Łączna długość drogi to 398 m. Jezdnia będzie miała szerokość 5 m, a po obu stronach zaplanowano pobocza gruntowe o szerokości 0,75 m każde.

GR

Chory dzięcioł jest już bezpieczny

Fot.Grażyna Lamczyk/Facebook

Ptak miał złamane skrzydło

Mieszkanka Wyhalewa przywiozła chorego dzięcioła ze złamanym skrzydłem do Urzędu Gminy Dębowa Kłoda.

- Ptaszek jest już bezpieczny, bo został odwieziony przez pracownika urzędu do Ośrodka Rehabilitacji Zwierząt w Załuczu należącego do Poleskiego Parku Narodowego w Urszulinie - poinformowała Grażyna Lamczyk, wójt gminy Dębowa Kłoda.

GR

Remont świetlicy na półmetku

Fot.Grażyna Lamczyk/Facebook

Minął półmetek remontu świetlicy w Wyhalewie, która w 2023 roku ucierpiała w pożarze. Chodzi o parterowy budynek murowany przykryty blachą, w którym znajdował się sklep spożywczy. Obiekt ucierpiał w pożarze w marcu 2023 roku. Zostanie gruntownie wyremontowany.

Wykonawcą jest firma „Ilbud Władysław Ilczyna" z siedzibą w Lubiczynie. Koszt wykonania inwestycji wynosi ponad 688 tys. zł brutto. - Dziękujemy wykonawcy Ilbud Władysława Ilczyny za to, że pięknie zmienia wygląd spalonej świetlicy - mówi Grażyna Lamczyk, wójt gminy Dębowa Kłoda.

GR

Muzyczne podsumowanie roku w Sosnowicy. Przyszedł wójt

Fot.Grażyna Lamczyk/Facebook

Dzieci dostały pamiątkowe dyplomy

W Sosnowicy został zorganizowany koncert „Muzyczne podsumowanie roku artystycznego 2024/25 w Gminnym Ośrodku Kultury w Sosnowicy".

- Uczestnictwo wójta Mariusza Hołowieńca w tym wydarzeniu potwierdziło, że wspiera lokalnych artystów. W geście uznania i wdzięczności za całoroczny trud oraz twórcze działania wszystkim artystom wręczył pamiątkowe dyplomy. To budujące widzieć, jak wielu młodych ludzi rozwija swoje talenty i z pasją realizuje muzyczne marzenia - informuje gmina Sosnowica.

GR

PAR

eprasa.pl 699cd51d5d

Gmina Siemień | Gmina Jabłoń | Gmina Milanów

Parafianie świętowali Boże Ciało.

Uroczyste procesje przeszły ulicami wielu miejscowości

Procesji wiernych parafii pw. Św. Tomasza Biskupa z Willanowy w Jabłoniu przewodniczył ksiądz proboszcz Zbigniew Szyprowski. W procesji wzięli udział między innymi strażacy, dzieci pierwszokomunijne wraz z rodzicami, dziewczynki niosące szarfy przy chorągwiach, a przede wszystkim tłum wiernych. To właśnie dzięki dziewczynkom sypiącym kwiatki, podczas procesji powstają kwietne dywany, nieodłączany element uroczystości Bożego Ciała

Fot.Parafia Jabłoń

Fot.Jacek Pogorzelec

Po uroczystej mszy świętej z parafii św. Niepokalanego Poczęcia NMP w Milanowie wyruszyła tradycyjna procesja Bożego Ciała. Trasa procesji prowadziła do czterech misternie przygotowanych przez parafian ołtarzy. Procesji przewodniczył ksiądz proboszcz Sławomir Matejek. Śpiew podczas procesji prowadził chór parafialny Beati Cantores pod dyrekcją Katarzyny Kowalczuk

Fot.OSP KSRG Siemień

Procesja parafian z Siemienia przeszła tradycyjnie do czterech ołtarzy. Wierni po mszy świętej w kościele pw. Przemienienia Pańskiego ze śpiewem na ustach przeszli ulicami swojej miejscowości. Nad bezpieczeństwem uczestników procesji czuwali druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Siemieniu

ema

Będzie piknik przy pałacu w Kolanie

Gm. Jabłoń: Już w najbliższą niedzielę 29 czerwca Gminna Biblioteka Publiczna w Jabłoniu oraz Pałac Łubieńskich w Kolanie serdecznie zapraszają wszystkich mieszkańców na wyjątkowe wydarzenie – Piknik Rodzinny.

Organizatorzy przygotowali szereg atrakcji dla dzieci i dorosłych, podzielonych na kilka stref tematycznych. Na senie zaprezentują się seniorzy Dziennego Domu Samopomocy w Kolanie oraz amatorski teatr z Dawidów. Wśród atrakcji dla dzieci znalazło się malowanie twarzy, malowanie na folii i zabawa z bańkami mydlanymi.

Dzieci będą mogły pomalować swoje twarze, tworzyć dzieła na folii i bawić się bańkami mydlanymi. Druhowie z jednostki OSP Kolano oraz przedstawiciele Komendy Powiatowej Policji w Parczewie na swoim stoisku opowiedzą o bezpieczeństwie podczas letniego wypoczynku. Będzie też okazja by nieco się zmęczyć, w strefie aktywności na najmłodszych będą czekały dmuchańce i kule. Organizatorzy pomyśleli również o słodkim poczęstunku, będzie to co dzieci lubią najbardziej czyli lody, napoje i wata cukrowa. Początek pikniku o godzinie 13:00.

ema

Nadaj imię Pomnikowi Przyrody

– niecodzienny konkurs dla mieszkańców

Wójt Gminy Milanów ogłosił konkurs dla mieszkańców. Bohaterem jest 25,8 m wysokości, 485 cm obwodu pnia i wiekiem szacowanym na 400 lat drzewo - dąb szypułkowy w Zieleńcu. Jak można przeczytać w ogłoszeniu, poszukiwana jest wyjątkowa nazwa. Co trzeba zrobić?

Każdy uczestnik konkursu ma możliwość zaproponowania jednej oryginalnej nazwy, musi jednak uzasadnić swój wybór. Sugerowane jest by nazwa nawiązywała do dziedzictwa historycznego, kulturowego, społecznego lub przyrodniczego gminy Milanów. By wziąć udział w konkursie należy wypełnić formularz jako załącznik do Regulaminu Konkursu. Zgłoszenie należny złożyć w sekretariacie Urzędu Gminy Milanów. Zgłoszenia będą przyjmowane do 18 lipca. Regulamin oraz inne załączniki dostępne https://www.milanow.pl/.../nadaj-imie-pomnikowi-przyrody. Oficjalnym partnerem konkursu jest Nadleśnictwo Radzyń Podlaski.

ema

PAR

Maluchy będą miały swój plac zabaw

Jabłoń: Umowa na dofinansowanie inwestycji już została podpisana. Przy żłobku Jabłuszko w Jabłoniu powstanie nowoczesny plac zabaw.

11 czerwca Krzysztof Komorski, wojewoda lubelski, wójt gminy Jabłoń Dariusz Łobejko i skarbnik gminy Katarzyna Szajda podpisali umowę na dofinansowanie

Z myślą o najmłodszych mieszkańcach gminy i stworzeniu im przyjaznej, bezpiecznej i atrakcyjnej przestrzeni, zostanie wybudowany nowoczesny plac zabaw. Zakres planowanych prac obejmuje między innymi montaż nowych urządzeń oraz instalację osłony przeciwsłonecznej, co znacząco poprawi komfort i bezpieczeństwo najmłodszych użytkowników. Dodatkowo przewidziano zagospodarowanie terenu wraz z nasadzeniem zieleni oraz położenie mat przerostowych, które zapewnią odpowiednie utwardzenie i wyrównanie nawierzchni.

- Wszystkie prace mają się zakończyć w wakacje, tak by od września dzieci mogły już z niego korzystać - mówi Dariusz Łobejko, wójt gminy Jabłoń. - Jako gmina skutecznie sięgamy po środki zewnętrzne i ta inwestycja jest kolejnym przykładem naszych działań. Placówka w ubiegłym roku przeszła remont, teraz chcemy dać maluchom przestrzeń do bezpiecznej zabawy i wspierać ich rozwój. Zapraszam nie tylko mieszkańców gminy do zapisywania swoich pociech - dodaje wójt.

Inwestycja realizowana będzie w ramach Resortowego Programu Aktywne Place Zabaw 2025, którego środki pochodzą z Funduszu Pracy. Dysponentem środków jest Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

ema

eprasa.pl 699cd51d5d

Uczniowie z Parczewa na wycieczce w Lublinie

Uczniowie klas IVB, Va oraz Vb z SP 1 im. Tadeusza Kościuszki w Parczewie wraz z opiekunami pojechali na wycieczkę do Lublina.

Fot.SP 1 w Parczewie

Program obejmował wizytę w Multikinie Olimp i seans filmowy „Lilo i Stitch", obiad w restauracji Pyzata Chata oraz „artystyczne szaleństwo" w PigCasso - kreatywnym studiu malowania farbami.

GR

Parczew. Brawa dla Garysi i Nikoli!

Najlepsi dostali dyplomy

Fot.SP 1 w Parczewie

Uczniowie SP1 w Parczewie zajęli I miejsce w Międzyszkolnym Konkursie Wiedzy o Krajach Anglojęzycznych, wykazując się znajomością kultury i faktów o Wielkiej Brytanii. Gabrysia Trochonowicz zajęła I miejsce (język angielski) w Międzyszkolnym Konkursie Języków Obcych w ZSCKR w Jabłoniu. Z kolei Nikola Oreszczuk wywalczyła III miejsce (język niemiecki). Gabrysia i Nikola udowodniły, że pasja do języków obcych i systematyczna praca przynoszą wspaniałe rezultaty.

GR

Parczew. Uczcili Noc Świętojańską na Placu Wolności

Koncert z okazji Nocy Świętojańskiej został zorganizowany na Placu Wolności w Parczewie. Nie zabrakło tańców, wystąpiły m.in. dzieci. W programie był teatr ognia czy występ zespołu „Urwani z wesela".

GR

Fot.Parczewski Dom Kultury

Białka. Już w lipcu piknik charytatywny

Piknik charytatywny na rzecz Centrum Zdrowia Psychicznego przy parczewskim szpitalu zostanie zorganizowany 26 lipca na terenie ośrodka Harcerz w Białce.

O godz. 12 nastąpi powitanie gości. O godz. 13 planowane są występy dzieci z zespołu Neonki oraz Asi Żebrowskiej, uczestniczki programu The Voice Kids.

O godz. 13.30 planowany jest pokaz tańca w wykonaniu studia Pauliny Ochęduszko. Na godz. 14 zaplanowano pokaz straży pożarnej. O godz. 15 wystąpią zespoły ludowe z terenu gminy Dębowa Kłoda: Chmiel oraz Echo Dębowej. O godz. 16 zaczną się występy talentów muzycznych, a o godz. 19.30 - koncerty.

GR

R E K L A M A

PAR

eprasa.pl 699cd51d5d